

PIOTR MAJEWSKI

Warszawa

Z FRONTU WALKI CYWILNEJ.
PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW KIEROWNICTWA WALKI
CYWILNEJ I KIEROWNICTWA WALKI PODZIEMNEJ
NA OBSZARZE GENERALNEGO GUBERNATORSTWA
W LATACH 1939–1945

Celem artykułu jest zarysowanie problematyki tzw. walki cywilnej w zakresie, w jakim była ona związana z funkcjonowaniem dwóch organów Polskiego Państwa Podziemnego (PPP) — Kierownictwa Walki Cywilnej (KWC) oraz Kierownictwa Walki Podziemnej (KWP). Bazą źródłową są następujące materiały: wewnętrzna dokumentacja KWC i KWP oraz materiały instruktażowe i propagandowe: instrukcje, zalecenia, komunikaty, obwieszczenia — publikowane najczęściej na łamach konspiracyjnej prasy. Kwerendą objęte zostały kluczowe dla rozpoznania omawianej problematyki zbiory: Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956 (obecnie w trakcie przekazywania do Archiwum Akt Nowych) i Archiwum Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk (obecnie w Archiwum Akt Nowych). Równie ważne źródło stanowiły wspomnienia uczestników konspiracji: Stefana Korbońskiego, Kazimierza Moczarskiego, Wojciecha Winklera. Nieodzowna była też kwerenda prasowa, koncentrująca się na tytułach: „Biuletyn Informacyjny” i „Rzeczpospolita Polska”. Wykorzystane zostały także publikowane materiały źródłowe¹.

¹ Wybrane publikacje autora na temat problematyki walki cywilnej i kolaboracji: *Polska — Niemcy. Wojna i pamięć*, red. J. Kochanowski, B. Kosmala, współpr. M. Górny, A. Mix, Warszawa–Poczdąm 2009 (hasła: kolaboracja i walka cywilna); *Kolaboracja, której nie było... Problem postaw społeczeństwa polskiego w warunkach okupacji niemieckiej 1939–1945*, DN 2004, 4; *Konzept und Organisation des „zivilen Kampfes”*, w: *Die polnische Heimarmee. Geschichte und Mythos der Armia Krajowa seit dem Zweiten Weltkrieg*, red. B. Chiari, J. Kochanowski, München 2003; *Instrukcje walki cywilnej*, „Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956”, nr 3, 1995.

Powstawanie koncepcji i struktur walki cywilnej

Jedną z ważniejszych instytucji PPP było Kierownictwo Walki Cywilnej. Zanim jednak wiedza o istnieniu tego organu została przekazana za pośrednictwem prasy konspiracyjnej w kwietniu 1942 r. ograniczonym wszak kręgom społeczeństwa polskiego, trwały w ramach struktur podziemnych prace koncepcyjne, dotyczące zasad prowadzenia walki cywilnej. Podstawową przyczyną rozpoczęcia prac przygotowawczych był ówczesny stan społecznych nastrojów². Po kampanii wrześniowej dominowały w społeczeństwie polskim tendencje rozliczeniowe, nie bez związku z kryzysem tradycyjnych postaw politycznych i oczywistymi w zaistniałej sytuacji, pesymistycznymi nastrojami po klęsce. Niebezpieczeństwo „pogodzenia się” z okupacyjnym losem pogłębiło się po upadku Francji. Następowало wprawdzie zwiększanie zakresu wpływów przez ośrodki konspiracyjne, niemniej sporej części ludzi groziła beczynność i dezorientacja wobec polityki okupanta³. W celu psychologicznego zmobilizowania społeczeństwa do walki zbrojnej i planowanego od początku okupacji, lecz niemożliwego do rychłego przeprowadzenia, powstania powszechnego, skoncentrowano się na koncepcji tzw. walki cywilnej⁴. Pierwsi wysunęli ją przedstawiciele byłych sanacyjnych kręgów politycznych — szef Biura Informacji i Propagandy (BIP) Warszawa-Miasto Zygmunt Hempel i działacz przedwojennego Związku Osadników Adolf Abram. Projekt ten został przedstawiony komendantowi Związku Walki Zbrojnej gen. Stefanowi Roweckiemu. Przewidywał on utworzenie wyspecjalizowanej organizacji, finansowanej z funduszy rządowych. Rowecki ten konkretny pomysł odrzucił, natomiast sama koncepcja walki cywilnej pozostała aktualna. Rowecki uważał, iż planowane powstanie musi być poprzedzone przez szereg etapów wstępnych, takich jak walka cywilna, sabotaż, dywersja, które utrzymają społeczeństwo w stanie mobilizacji do walki zbrojnej⁵. Argumentem za odrzuceniem pomysłu Abra- ma i Hempla było przekonanie, iż walka cywilna winna być inicjowana, planowana i prowadzona przez już istniejące lub właśnie powstające w podziemiu instytucje państwowe. Jej prowadzenie miało być zadaniem Delegatury Rządu (DR) Rzeczypospolitej Polskiej (RP) na Kraj, ale

² E. Duraczyński, *Wojna i okupacja. Wrzesień 1939–kwiecień 1943*, Warszawa 1974, s. 31–32.

³ Ibidem, s. 146–148; G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1987, s. 93.

⁴ G. Mazur, op. cit., s. 93.

⁵ S. Dołęga-Modrzewski, *Polskie państwo podziemne*, Londyn 1957, s. 44–45; G. Mazur, op. cit., s. 93.

przewlekły proces organizowania cywilnych władz podziemia sprawił, iż walką cywilną zajęła się początkowo konspiracja wojskowa.

Z inicjatywami zorganizowania i prowadzenia walki cywilnej występował również szef Wydziału Informacyjnego Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ Jerzy Makowiecki „Malicki”. Postanowiono ostatecznie właśnie w ramach tego wydziału utworzyć referat walki cywilnej, nastawiony na zbieranie i analizowanie informacji dotyczących przykładów niewojskowego oporu w społeczeństwie polskim. Po uzgodnieniach z delegatem rządu referat ten powstał w grudniu 1940 r. lub w styczniu roku 1941⁶. Rozpoczął się wtedy okres opracowywania instrukcji prowadzenia walki cywilnej.

Od początku kształtowania się struktur PPP walka cywilna stanowiła istotne zagadnienie dla polskich ośrodków decyzyjnych na uchodźstwie. Już 15 listopada 1939 r. w Paryżu Komitet Ministrów dla Spraw Kraju ustalił zasadnicze dyrektywy, dotyczące stosunku społeczeństwa polskiego do okupantów, mianowicie: a) bojkot polityczny i towarzyski, b) „obejmowanie stanowisk w administracji komunalnej, w samorządach wszelkiego rodzaju, w administracji przemysłowej, handlowej, rolnej, leśnej, kolejowej, pocztowej, sanitarnej, o ile objęcie stanowiska nie jest uzależnione od dopełnienia warunków o charakterze zobowiązań politycznych”, c) „dopuszczalne [— —] współdziałanie Polaków, względnie organizacji społecznych polskich, z władzami okupacyjnymi w zakresie akcji charytatywnej, opieki sanitarnej i materialnej, mające na celu ulżenie cierpiącej ludności”⁷. Decyzje powyższe znalazły się w przesłanej kilka dni później do kraju przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego, Przewodniczącego Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, „Instrukcji do mężów zaufania Rządu”⁸.

Także w dokumentach dotyczących organizacji wojskowych struktur podziemia znajdujemy wskazania dotyczące walki cywilnej, np.: „Instrukcja dla obywatela Rakonia” (tj. Roweckiego) zaleca: „Cel organizacji [ZWZ:] [— —] podtrzymywanie nienawiści do okupanta i żądzy wzięcia odwetu. W ramach dyrektyw zdefiniowanych przez Rząd Polski, stosowanie represji względem osób podtrzymujących z okupantami stosunki towarzyskie, organizacyjne i polityczne, aż do karania [— —] w wypadku jawnej i oczywistej zdrady”⁹. Kończąc, odwołajmy się jeszcze do „Instrukcji nr 2”

⁶ G. Mazur, op. cit., s. 93; S. Salmonowicz, *Polskie państwo podziemne*, Warszawa 1994, s. 104–105; M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 61.

⁷ A.K. Kunert, *Rzeczpospolita walcząca. Wrzesień — grudzień 1939*, Warszawa 1994, s. 171–172; *Armia Krajowa w dokumentach* (dalej: AKD), t. 1, Londyn 1970, s. 5–8.

⁸ AKD, t. 6, Londyn 1989, s. 1.

⁹ AKD, t. 1, s. 10.

z 16 stycznia 1940 r., przesłanej do płk. Roweckiego przez gen. Sosnkowskiego, komendanta głównego ZWZ: „Robotę Waszą obliczajcie na długą falę i nastawiajcie psychicznie społeczeństwo na konieczność dłuższego przetrwania, licząc się nawet z możliwością okupowania przez bolszewików całej Polski”¹⁰.

Wróćmy do prac postępujących w ramach BIP. Pierwszą i podstawową propozycją była „Instrukcja ogólna” zwana też „Instrukcją do akcji ogólnej”, opracowana jesienią 1940 r. osobiście przez gen. Roweckiego, przy udziale pierwszego szefa BIP Tadeusza Kruka-Strzeleckiego oraz Stanisława Kauzika, kierownika i organizatora Tajnego Biura Pracy Społecznej, zajmującego się obsługą informacyjną głównych ośrodków podziemia i walką z propagandą niemiecką, a następnie szefa Departamentu Informacji Delegatury Rządu¹¹. Założenia instrukcji brzmiały następująco: „1) Utrzymać w społeczeństwie ducha walki i wysoką postawę moralną dla zespolenia całego społeczeństwa, jego grup ideowych i społeczno-zawodowych w służbie narodowej, w celu przygotowania insurekcji. [— —] 3) Zmusić okupanta do utrzymania w kraju znacznych kontyngentów wojska i policji. 4) Osiągnąć w społeczeństwie stan wrzenia w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch powstania, by stworzyć dogodne warunki dla akcji zbrojnej”¹².

Instrukcja, swoisty „tekst-matka” dla opracowywanych później instrukcji szczegółowych, oparta została na założeniu, iż kolejne etapy oporu społeczeństwa będą realizowane stopniowo — poczynając od bojkotu, poprzez manifestacje, strajki, sabotaże aż po walkę zbrojną, która wykraczałaby już poza ramy walki cywilnej i oznaczała faktycznie wybuch powstania. Każdy ze środków „powszechnego” działania, tak określano bowiem różne formy walki z wrogiem, opatrzony został w „Instrukcji” krótkim komentarzem. I tak wymieniano różne postacie i formy bojkotu, wyjaśniając przy tym, że „bojkot jest mobilizacją sił i ma na celu wyszkolenie społeczeństwa do walki przez podniesienie uczucia solidarności oraz wdrożenie karność w szeregach walczących”. Zalecano bojkot imprez propagandowych oraz wydawnictw niemieckich, postulowano bojkot towarzyski Niemców oraz „nieużywanie w życiu publicznym języka niemieckiego w rozmowach między Polakami”. O kolejnym etapie walki cywilnej pisano: „Manifestacje zbiorowe są wyrazem zewnętrznych uczuć społeczeństwa, podtrzymujących ducha walki. W stosunku do wroga demonstrowują siłę narodu. Objąć mogą: a) opiekę nad grobami poległych, b) czczenie rocznic narodowych,

¹⁰ Ibidem, s. 72.

¹¹ S. Dołęga-Modrzewski, op. cit., s. 45; G. Mazur, op. cit., s. 93; T. Szarota, *Stefan Rowecki „Grot”*, Warszawa 1983, s. 184.

¹² T. Szarota, op. cit., s. 184.

c) opiekę nad pomnikami chwały narodowej, d) opuszczanie lokalów publicznych, gdy wchodzi do nich Niemcy, e) śpiewanie pieśni patriotycznych po nabożeństwach w kościołach, f) wywieszanie transparentów, rozlepianie plakatów, g) manifestacje uliczne (pochody), będące bezpośrednim wstępem do walki rewolucyjnej”. I dalej: „Strajki mają na celu zahamowanie pewnych dziedzin życia zbiorowego lub całkowite sparaliżowanie życia gospodarczego kraju. Prowadzone mogą być pod hasłami ekonomicznymi lub otwarcie jako polityczne”. Kolejne zalecenia dotyczyły sabotażu, mającego polegać na dezorganizacji pracy urzędów, produkcji i niszczeniu urzędów wojskowych. Zastrzegano jednak: „w początkowej fazie wojny cywilnej jest stosowany tzw. mały sabotaż, trudny do wykrycia, polegający na nieudzielaniu okupantowi informacji, na opieszalym i niedbałym wykonywaniu pracy zleconej przez niego, na opieszalności i uchylaniu się w miarę możliwości od wykonywania narzuconych zarządzeń itd.”. Kolejną formą walki miał być terror, na razie ograniczony jedynie do Polaków, którzy nie wypełniają założeń walki cywilnej — zwłaszcza denuncjatorów. Terror wobec okupanta miał być prowadzony „w dalszych fazach wojny cywilnej”¹³.

Powołany do życia w BIP referat walki cywilnej kontynuował prace o charakterze koncepcyjnym głównie przy udziale Makowieckiego, Mariana Gieyszтора, kierownika referatu spraw kultury w Wydziale Informacji BIP, oraz Kauzika. W wyniku uzgodnień z delegatem rządu na stanowisko kierownika referatu powołany został w kwietniu 1941 r. działacz Stronnictwa Ludowego „Roch”, prawnik S. Korboński. Kierowana przezeń komórka uzyskała rangę wydziału (dziewiątego) w ramach BIP, o kryptonimie „259”. Jesienią tego roku struktura ta została przeniesiona do Delegatury. Korboński pozostał na jej czele jako uzgodniony kandydat delegata rządu i komendanta głównego ZWZ¹⁴. Od kwietnia 1942 r. prezentowana była społeczeństwu polskiemu, głównie za pośrednictwem prasy konspiracyjnej, pod nazwą „Kierownictwo Walki Cywilnej”.

*

Od pierwszych dni okupacji pojawiały się propozycje zorganizowania walki cywilnej formułowane przez grupy konspiracyjne — na łamach prasy i w postaci druków ulotnych. Trzeba zgodzić się ze Stanisławem Salmonowiczem, iż zasadniczą rolę w okresie, kiedy jeszcze nie rozpoczęło swej działalności KWC, rolę „przewodnika, nauczyciela i swego rodzaju stróża moralności publicznej, pełniła prasa podziemna, zwłaszcza

¹³ Ibidem, s. 184–185.

¹⁴ G. Mazur, op. cit., s. 94.

przez piętnowanie po nazwisku osób winnych nagminnego nagannego postępowania”¹⁵. W październiku 1939 r. czasopismo „Polska”, związane z organizacją o tej samej nazwie, opublikowało zestaw zasad postępowania pod okupacją w formie dekalogu¹⁶. Często było w prasie piętnowanie konkretnych zachowań Polaków wobec okupantów. Czasopismo „Pobudka” z połowy listopada 1939 r. pisało: „Przestrzegamy Panią, która piła wczoraj wino z Niemcami w «Paradise», że następnym razem ujawnimy jej nazwisko [— —]. Polki! Piętnujcie kobiety niegodne miana Polek, które utrzymują stosunki z Niemcami”¹⁷.

Już w pierwszych miesiącach okupacji znajdujemy w prasie zalecenia bojkotu, np. „Polska Żyje” ze stycznia 1940 r. zaleca bojkot niemieckich imprez, teatrów, kin, lokali, prasy, książek: „Oczywistą jest rzeczą, że wskazany jest najostrożniejszy bojkot, unikanie jak zarazy wszystkiego co niemieckie, wszystkiego nade wszystko, co jest propagandą niemiecką, bo tylko truciznę i zgubę niesie nam ta propaganda”¹⁸. Kilka miesięcy później to samo czasopismo stwierdzało: „W każdym miejscu i o każdej porze na naszej ziemi wróg musi stać wobec nieprzejednanego oporu, naszego powszechnego bojkotu. Organizujcie ten bojkot, rozpowszechniajcie jego hasła, wciągajcie do niego wszystkie Polki i wszystkich Polaków, bez różnicy stanu, wieku. Sami bądźcie na każdym kroku przykładem, nie ustawajcie w działaniu. Nasza niezłomna wola zbiorowa da nam siły do przetrwania, a wrogowi utrudni życie”¹⁹.

Wraz z organizacją referatu walki cywilnej w BIP dominującą rolę przejął „Biuletyn Informacyjny”, organ KG ZWZ. Zalecał on i upowszechniał opracowywane w ZWZ koncepcje walki z okupantem, w tym walkę cywilną. „Kierownictwo wojskowe w kraju — czytamy we wrześniowym numerze — oraz wszystkie ugrupowania polityczne zajmują jednolite stanowisko w stosunku do walki z okupantem: w obecnych warunkach i w obecnym czasie niewskazana jest zarówno akcja powstańcza, jak i sabotaż o charakterze wojskowym. Osiągnięty obecnie z tego rodzaju akcji zysk nie pokryłby nawet w części ofiar, jakie by spadły za te akcje na społeczeństwo”²⁰.

Aby uzmysłowić sobie, jak istotne miejsce w tym okresie zajmowała walka cywilna na łamach czasopisma, warto zacytować kilka poświęconych jej tekstów z typowego numeru „Biuletynu”: „Jak wiadomo, okupan-

¹⁵ S. Salmonowicz, op. cit., s. 132.

¹⁶ „Polska” 15 X 1939.

¹⁷ „Pobudka” 16 XI 1939, 3.

¹⁸ „Polska Żyje” 25 I 1940.

¹⁹ „Polska Żyje” 1 V 1940.

²⁰ „Biuletyn Informacyjny” (dalej: BI) 1 IX 1940.

ci wydali zarządzenie o dwujęzyczności szyldów i napisów. Należy zwrócić uwagę na to, że szereg instytucyj, zwłaszcza niehandlowych (np. szkoły) może uniknąć wywieszania szyldów dwujęzycznych nie wywieszając ich wcale. Obowiązkiem jest także piętnowanie gorliwców wyolbrzymiających napisy niemieckie”. „Dno upadku. Stwierdzamy mnożenie się anonimowych i nieanonimowych donosów i denuncjacyj skierowanych do policji niemieckiej przez wyrzutków polskiego społeczeństwa, pochodzących z różnych warstw społecznych. Denuncjowani są ukrywający się wojskowi, działacze niepodległościowi, domniemani kolporterzy, lokale spotkań konspiracyjnych etc. Opanowanie kanałii denuncjatorskiej nastąpić może tylko w drodze najbrutalniejszej reakcji ze strony społeczeństwa polskiego. Denuncjatorzy muszą wiedzieć, że są sposoby na ich rozpoznanie i że porachunek z nimi będzie straszny”. „Ludzie bez honoru. Decydującym czynnikiem dla Polaka przy wyborze sposobu postępowania jest nakaz powstrzymywania się od jakiegokolwiek współpracy z wrogiem. Szczególnym wykroczeniem przeciwko tej zasadzie są wypadki wysługiwania się okupantowi przez ludzi, których stać na przeczekanie i którym głód nie zagląda w oczy. Mamy na myśli Mariana T. [— —] (dyrektora Instytutu Eksportowego, którego żona [— —] nie wiadomo po co wyśpiewuje w jednym z teatrzyków warszawskich) i Stanisława B. [— —] (b. naczelnika wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu). Panowie ci zajmują dobrze płatne posady w agendach Związku Bekonowego, który pod komisarycznym zarządem pana L. [— —] organizuje produkcję konserw, monopolowy skup skór i cennych odpadów poubojowych — oczywiście dla Rzeszy”²¹.

Walka cywilna w „okupacyjnym dniu powszednim” mogła się przejawiać w udziale Polaków w manifestacjach patriotycznych lub akcjach bojkotowych. Przyjrzyjmy się najgłośniejszym, choć nie zawsze zakończonym sukcesem, akcjom. Istniejąca od 3 lipca 1940 r. Zbiorowa Delegatura Rządu (do 13 IX 1940), poza opublikowaniem 27 lipca na łamach kilkunastu konspiracyjnych czasopism propagujących ideę walki cywilnej „Nakazów chwili”, wezwała społeczeństwo polskie do demonstracji patriotycznej w dniach 31 sierpnia i 1 września, w rocznicę wybuchu wojny: „a) W dniu 1 września każdy winien wstrzymać się od wszelkich rozrywek i zabaw, nie udawać się do kin, teatrów i lokali rozrywkowych. b) 31 sierpnia i 1 września nikt nie kupuje gazet gadziniowych. c) 1 września od 14 do 16 należy powstrzymać się od wychodzenia na ulicę”²². Opis tej pierwszej znaczącej demonstracji znajdujemy

²¹ BI 5 XII 1940.

²² BI 3 VIII 1940.

we wspomnieniach Zygmunta Zaremby, jednego z przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej — Wolność–Równość–Niepodległość:

W ciągu całego okresu okupacji aż do Powstania Warszawskiego raz jeden tylko ludność miała okazję do manifestacji publicznej. Była to demonstracja w pierwszą rocznicę wojny. Jej projekt zrodził się w naszym środowisku i Kazimierz Pużak przyniósł go na posiedzenie międzypartyjne [Polityczny Komitet Porozumiewawczy], gdzie uznano go za dobry z dwóch względów: pozwalał on sprawdzić szerokość zasięgu oddziaływania organizacji konspiracyjnych, a jednocześnie dawał możliwość społeczeństwu wykazania swojej postawy. Wezwanie do manifestacji i określenie jej charakteru wzięła na siebie istniejąca wówczas delegatura zbiorowa [— —]. Przebieg manifestacji obserwowałem z okien domu, z którego był widok na Plac Zbawiciela i przyległe ulice. Już około wpół do drugiej mrowiący się zazwyczaj plac o sześciu wylotach zaczął pustoszeć. O drugiej zostali na ulicach wojskowi i nieliczni cywile, których można było traktować jako volksdeutschów lub niemieckich urzędników. Wezwanie podziemia doszło do uszu wszystkich Polaków i społeczeństwo odpowiedziało nań z pełną solidarnością. Tak samo druga część manifestacji polegająca na bojkocie prasy niemieckiej wydawanej po polsku udała się w znacznym stopniu. Według relacji naszej komórki, skupiającej kolporterów „Ruchu” [— —] sprzedaż prasy w oznaczone w odezwie dni spadła bardzo wyraźnie, co wywołało ogromne podniecenie niemieckich szefów kolportażu. Manifestacja 1 września 1940 roku przyniosła bardzo dużo dla podniesienia nastrojów w tych dniach ciężkich, znaczących niustannymi zwycięstwami Hitlera²³.

Najprostszą formą zaprezentowania postawy antyokupacyjnej, bez narażania się na drastyczne represje, był wszelkiego rodzaju doraźny bojkot, stosowany przez obywatela we właściwych mu dziedzinach życia, w typowych warunkach i najbliższym otoczeniu, zalecany i organizowany odgórnie, przez organa walki cywilnej i znajdujące się pod ich wpływem autorytety środowiskowe; przykładem był bojkot cyrku Buscha. Warszawskie występy tego cyrku zostały poprzedzone przez Niemców wielką kampanią reklamową. W całym mieście rozlepiono afisze reklamujące jego program artystyczny. 26 lipca „Biuletyn Informacyjny” wezwał do bojkotu. Cyrk rozbił namioty na Wybrzeżu Kościuszkowskim. Występy trwały do 11 sierpnia 1940 r., nie wzbudzając większego zainteresowania, mimo prób spopularyzowania imprezy: przedłużenia godziny policyjnej do północy, zorganizowania dodatkowej komunikacji tramwajowej²⁴.

²³ Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja*, Kraków 1991, s. 210–211.

²⁴ „Warszawo! Żeby Cię pocieszyć po utracie wolności, chamstwo niemieckie zdo-

Inny przykład: bojkot zarządzeń rejestracyjnych. Niemieckie władze okupacyjne w Generalnym Gubernatorstwie wydały 18 sierpnia 1940 r. rozporządzenie o rejestracji w niemieckim Urzędzie Propagandy osób zajmujących się działalnością kulturalną. Termin upływał 30 września 1940 r. Tylko zarejestrowani mogli otrzymać pozwolenie na wykonywanie zawodu. Kierownictwo konspiracyjnego Związku Artystów Scen Polskich podjęło w drugiej połowie sierpnia decyzję o całkowitym zakazie rejestracji. Ostatecznie jednak decyzja ta uległa zmianie i zakaz dotyczył jedynie aktorów teatralnych. Uczyniono tak ze względu na trudną sytuację materialną artystów, aby umożliwić im zarobkowanie poprzez występy w kawiarniach oraz, po prostu, licząc się z okupacyjną rzeczywistością i faktami dokonanymi²⁵. Znaczny jednak margines świata aktorskiego podjął współpracę z okupantem — zarejestrowało się 1356 aktorów i 1412 muzyków, co oznaczało znaczący akces i dalece niepełne powodzenie akcji bojkotowej²⁶.

było się na pomysł godny pancernych troglodytów: sprowadzi Ci tu cyrk z Berlina. Za tysiące poległych na ulicach Twych obrońców; za próchniejące może jeszcze pod gruzami domów kości Twych obywateli; za pompowaną w szkołach powszechnych krew Twoich dzieci; za wywożone do burdelów żołdackich Twoje córki; za porywanych z ulic i mieszkań na katorgę Twych synów; za głód i nędzę Twych rodzin; za egzekucje, rozstrzeliwania, więzienia, wysiedlenia; za katowanie w norach Gestapo, za krew Twoją, za mękę i łzy, możesz, Warszavo, pośmiać się wesoło z błaznów niemieckich w cyrku Buscha, podziwiać jazdę konną klempy niemieckiej w cyrku Buscha, bić brawo na psim weselu w cyrku Buscha, sypnąć swoje złotówki na 550 tysięcy kilogramów mięsa i 740 tysięcy kilogramów paszy dla zwierząt cyrku Buscha, rozepchnąć swymi pieniędzmi kieszenie spasłych niemców [sic] cyrku Buscha! A przy tym — dać świadectwo swego spodlenia w niewoli, dowód skuteczności tresury okupacyjnej, lepszej niż w cyrku Buscha. Bo tam zwierzęta pod batem tańczą na dwóch łapach, a Ty, Warszavo, Ty Syreno, dobrowolnie masz merdać ogonem przed chamem z Berlina i jeszcze mu za to zapłacić! Ale wróg nie zna Cię, Warszavo! Nie wie, że potrafisz plunąć w ślepią nikczemnej zgrai błaznów niemieckich! Ani jeden, dosłownie, ani jeden Polak nie wejdzie pod płachty cyrku Buscha, rozpięte — jakby na większe jeszcze urągowsko — w miejscu, które nosi miano Kościuszko! Rodzice wytlumaczają to i zabronią tego dzieciom, starsi — młodszym, mądrzejsi — głupszym. Nie damy katom naszym i mordercom, nie damy złodziejom niemieckim okazji do drwin z naszej dumnej Warszawy, że ją Niemiec kopać może do woli, a ona pokornie lizać będzie but kopiającego i jeszcze tańczyć tak, jak jej zagrają w cyrku Buscha. Nie Ty im, lecz oni Tobie, Warszavo, zapłacą kiedyś krwawo za samo splugawienie berlińskim cyrkiem Twej ziemi, żyźnej od krwi męczenników. Cyrk Buscha musi wyjść z Warszawy ze wstydem i wściekłością, a głównie — z pustą kasą! Nie pójdziemy tam nawet na występy trzech naczelnych błaznów Berlina: Hitlera, Goeringa i Goebbelsa! Pamiętaj więc Warszavo: Precz z cyrkiem Buscha! 27 lipca 1940 r.”, T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 2010, s. 335–336; Archiwum Polski Podziemnej (dalej: APP), Kolekcja KWC-KWP [materiały niepaginowane], *Odezwa do mieszkańców Warszawy*.

²⁵ S. Salmonowicz, op. cit., s. 131.

²⁶ T. Szarota, *Okupowanej Warszawy*, s. 112 n., 106–113.

I na koniec — nieudany bojkot kin warszawskich. Rozpoczęty został w grudniu 1939 r. Jako pierwsi wystąpili z tym pomysłem członkowie organizacji konspiracyjnej PLAN, przeprowadzając w tym miesiącu „gazowanie” kin: „Napoleon” (później „Apollo”, od 1942 r. — „nur für Deutsche”). Akcja powiodła się, kino zostało tymczasowo zamknięte. W początkach 1940 r. zakaz chodzenia do kin pojawił się w prasie konspiracyjnej. Stał się jednym z kanonów walki cywilnej. Od początku 1941 r. akcją przeciw kinom zajmowała się organizacja małego sabotażu „Wawer”. Wtedy to pojawiły się hasła „Tylko świny siedzą w kinie, co bogatsze to w teatrze”. Najbardziej dotkliwe było jednak wspomniane gazowanie kin, które zmuszało zwykle do przerywania seansu. Wyjątkowo wywoływano w kinach pożary. Ważnym argumentem w akcji bojkotowej było podawanie do publicznej wiadomości danych dotyczących zysków ze sprzedaży biletów. W początkach 1941 r. wpływy wynosiły 32 tys. zł miesięcznie. Publikowane w prasie podziemnej sprawozdania dotyczące bojkotu kin świadczą jednak bez cienia wątpliwości o jego fiasku²⁷. Chodzenie do kina było przez cały okres okupacji dość popularne. Wynikało to przede wszystkim z ograniczonego dostępu do rozrywki, zwłaszcza że kultura podziemna była siłą rzeczy elitarna.

Organizacja Kierownictwa Walki Cywilnej

Centrala

Jak wspomniano — początki organizacji aparatu walki cywilnej sięgają roku 1940, kiedy w ramach BIP KG ZWZ funkcjonował referat walki cywilnej. Na jego czele od kwietnia 1941 r. stał wspomniany S. Korboński. Po opracowaniu w końcu 1940 r. ogólnych zasad walki cywilnej przystąpio-

²⁷ „Zdawać by się mogło, że wszystkie środki zapobiegawcze powinny doprowadzić do pustki w salach kinowych. Ustalenie frekwencji widzów kinowych w okupowanej Warszawie napotyka duże trudności. Właściwie jedyne nadające się do wykorzystania dane liczbowe opublikowano w wewnętrznym biuletynie AK (Informacja Bieżąca z 16.VI.1942). Dowiadujemy się stamtąd, że w styczniu 1940 r. kina warszawskie odwiedziło 116 tys. widzów, w styczniu 1941 r. 230 tys. widzów, zaś w styczniu 1942 r. 501 tys. widzów. W roku 1938 było w Warszawie 70 kin, widzów zaś 15 372 tys., co daje średnią miesięczną na jedno kino 18 300 widzów. Uwzględniając liczbę kin w Warszawie w latach 1940–1942 otrzymamy następujące dane o liczbie widzów, przypadających na jedno kino: I. 1940 — 19 333 widzów, I. 1941 — 16 786 i 1942 — 38 538. Choć zestawienie to nie jest w pełni poprawne, nie uwzględniono bowiem danych o liczbie miejsc i seansów, zdaje się być jednak wystarczającym dowodem, podważającym definitywnie mit o pustych salach kinowych podczas okupacji”, *ibidem*, s. 269–274.

no w połowie roku następnego do opracowania instrukcji szczegółowych. W tym celu dla poszczególnych zespołów, czyli grup skupiających autorytety środowiskowe, „mężów zaufania” w danym środowisku społecznym lub zawodowym, zostały opracowane specjalne instrukcje, a mianowicie: dla zespołów społeczno-opiekuńczych, grupy zdrowia, zespołów pracowników administracji państwowej i samorządowej, grupy prawniczej i wymiaru sprawiedliwości, pracowników oświatowych i kulturalnych, duchowieństwa, zespołów młodzieżowych, kobiecych, instytucji gospodarczych²⁸. W kwietniu 1942 r. struktura zajmująca się walką cywilną została podporządkowana delegatowi rządu i od tej pory występowała pod nazwą KWC. O powyższym fakcie delegat rządu Cyryl Ratajski powiadomił władze w Londynie: „Mianowałem «Nowaka» z «Trójkąta» [pseudonim Korbońskiego i kryptonim Stronnictwa Ludowego] moim pełnomocnikiem dla spraw walki cywilnej i dałem mu prawo zwracania się do rządu bezpośrednio telegraficznie w sprawach pilnych, wymagających wezwań radiowych przez BBC dla kraju”²⁹. Natomiast w zarządzeniu dla komórek Delegatury Ratajski napisał: „Mianowałem z dniem 15 kwietnia 1942 roku mym pełnomocnikiem dla spraw walki cywilnej Ziel.[ińskiego]. W związku z tym ma on prawo zwracać się z wszelkimi żądaniem bezpośrednio do wszystkich mężów zaufania i innych organów Del. Rz. w sprawach walki cywilnej”³⁰.

Organizacyjnie KWC składało się z kierownictwa i wydziałów: sądowego, sabotażowo-dywersyjnego, rejestracji zbrodni okupanta, informacji radiowej, uzbrojenia, chemicznego, legalizacyjnego. Zastępcą kierownika był związany również z działalnością konspiracyjnego Uniwersytetu Warszawskiego doc. M. Gieysztor „Krajewski”, a sekretarzem biura Tadeusz Kiełczewski „Rudy”, aresztowany jesienią 1943 r.³¹ Przyjrzyjmy się organizacji wybranych wydziałów KWC.

Wydział Informacji Radiowej. Korboński nawiązał pierwszy kontakt z Londynem jeszcze przed powstaniem KWC, 2 sierpnia 1941 r. Łączność organizowana przez Korbońskiego, zapewne głównie z myślą o potrze-

²⁸ S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991, s. 145.

²⁹ W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995, s. 112; „O powstaniu KWC zostało społeczeństwo polskie poinformowane odezwą Delegata Rządu prof. Jana Piekalkiewicza, ogłoszoną m.in. w «Biuletynie Informacyjnym» nr 47 z 3 grudnia 1942, która zawierała następujący ustęp: «Wzywam całe społeczeństwo polskie do całkowitego podporządkowanie się zarządzeniom, oświadczeniom i wezwaniom Kierownictwa Walki Cywilnej».», S. Korboński, *Polskie państwo podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Paryż 1975, s. 79.

³⁰ W. Grabowski, op. cit., s. 112.

³¹ S. Korboński, *Polskie państwo*, s. 78; T. Strzembosz, *Refleksje o Polsce i Podziemiu 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 50–53.

bach jego działalności partyjnej w SL, cieszyła się dużą autonomią zarówno wobec wojskowych, jak też cywilnych ośrodków podziemia³². Początkowo w komórce łączności radiowej pracowali: Józef Stankiewicz „Ziutek” (zginął 9 maja 1943 r.), radiotelegrafiści: Jan Kępiński i Stefan Markiewicz. Szyfrowaniem depech zajmowała się Zofia Korbońska, żona szefa KWC. Łączniczkami były: Aniela Jachnik „Niusia”, Celina Broniewska, NN „Helena”. W późniejszym okresie dołączyli: konstruktor radiostacji inż. Ryszard Pojawski „Ryszard” (zginął 17 września 1944 r.), radiotelegrafiści: Władysław Fox „Alfred”, Władysław Różalski „Włodek”, aresztowany 10 listopada 1943 r., Mirosław Kulejowski, aresztowany następnego dnia, Jan Zwitek. Funkcje obserwatorek w czasie pracy radiostacji (ochrona przed niemiecką obserwacją goniometryczną) pełniły: Z. Korbońska, Irena Fox, Inka Mielżyńska, NN „Rafał”. Istotną rolę odgrywała również radiostacja „Świt”, nosząca w łączności z krajem kryptonim „Anusia”³³. Początki jej funkcjonowania (1941?) wiążą się z brytyjską akcją propagandową, która miała na celu podnoszenie na duchu ludności krajów okupowanych i wzmacnianie chęci walki z okupantem. Radiostacja „Świt” rozpoczęła nadawanie jesienią 1942 r. i działała do 27 listopada 1944 r. W rozgłośni znajdującej się w Bletchley pracowali: Janusz Laskowski, Stanisław Młodożeniec, Tadeusz Kochanowicz, Czesław Straszewicz, Stefan Świetlik, Walentyna Pacewicz i Tadeusz Chciuk „Celt”. Praca radiostacji była otoczona najściślejszą tajemnicą, ponieważ pozorowała pracę z terenu GG. W kraju wiedziało o szczegółach bardzo niewiele osób: delegat rządu, komendant główny Armii Krajowej, S. Korboński, który dostarczał bieżące informacje krajowe, Z. Korbońska — szyfrantka, Józef Stankiewicz i Jan Uchman. Od jesieni 1943 r., po utworzeniu KWP, materiały informacyjne dla radiostacji „Świt” pochodziły ze źródeł KG AK³⁴.

Jeśli idzie o finansowanie działalności KWC, dysponujemy informacjami jedynie z 1943 r. Sprawy finansowe KWC-KWP prowadził od połowy 1943 r. Franciszek Cikowski „Jastrzębiec”. Obejmowały one: 1) dotacje dla poszczególnych organizacji współpracujących z KWC, 2) pobory miesięczne dla osób zatrudnionych w KWC, 3) niezbędne sumy potrzebne na pokrycie wydatków związanych z dokonywanymi akcjami, remontami

³² M. Celt, *Raport z podziemia 1942*, Monachium 1990, s. 100.

³³ W. Grabowski, op. cit., s. 113–114.

³⁴ S. Korboński, *Bohaterowie Polskiego Państwa Podziemnego jak ich znałem*, New York 1987, s. 40–41 („Tajemnica Świtu”); idem, *Polskie państwo*, s. 82–83; J. K. Zawodny, *Uczestnicy i świadkowie Powstania Warszawskiego*, Warszawa 1994, s. 151 (wywiad z Kazimierzem Larysem — „Adwokat”, szefem Wydz. V Łączności KO Warszawa AK — tu mylna sugestia, iż „Świt” nadawał z kraju i był podporządkowany BIP).

i przeprowadzkami, zwłaszcza urzędzeń radiostacji³⁵. KWC otrzymywało pieniądze z DR (Sekcja Finansowo-Budżetowa), łączniczką była Maria Grajowska „Marychna”. Przykładowo w budżetach DR za lata 1943–1944 na walkę cywilną przeznaczono sumy 435 i 720 dolarów. Była to jedna z najsłabiej finansowanych pozycji budżetowych³⁶. Fundusze przeznaczone w budżecie Delegatury na cele walki cywilnej otrzymywały jednak także inne departamenty, np. Kultury i Oświaty. Wszystkie komórki Delegatury, także KWC, składały do Sekcji Finansowo-Budżetowej preliminarze budżetowe, które obejmowały okres dwumiesięczny i podzielone były na: wydatki personalne — stałe wynagrodzenia miesięczne, inne (prace zleczone, honoraria, diety), wydatki rzeczowe (lokale, opał, światło, poczta, papier, maszyny, urządzenia, subwencje i zasiłki — dla osób fizycznych, instytucji społecznych, organizacji politycznych). Przykładowe uposażenia miesięczne wynosiły: kierownik działu — 800 zł, referent — 600, samodzielny pracownik biurowy — 500, maszynistka, goniec — 460, dodatki dla pracowników Delegatury (tzw. rodzinne) mających jedną osobę na utrzymaniu — 200, więcej niż jedną — 300, dodatek dla ukrywających się — 200, diety — 60 zł dziennie³⁷.

Istotne dla działalności konspiracyjnej było zaplecze lokalowe. Siedziba KWC mieściła się przy ul. Nowy Świat 68, a następnie w klasztorze ss. urszulanek przy ul. Dobrej. Wspomniany F. Cikowski korzystał z lokalu przy ul. Złotej 46, gdzie dokonywał wypłat dla poszczególnych organizacji, a skrytka z dokumentami kasowymi znajdowała się na strychu domu przy ul. Raławickiej 96³⁸. Wypada jeszcze wspomnieć o komisjach powoływanych w ramach współpracy z organizacjami społeczno-politycznymi i zawodowymi (które będą tematem dalszej części artykułu — Głównej Komisji Walki Cywilnej): komisjach młodzieży, kobiet, duchowieństwa, zajmujących się przede wszystkim koordynacją środowiskowych inicjatyw. Nie były one jednak zintegrowane w ramach aparatu KWC, do nich jednak kierowane były wspomniane instrukcje szczegółowe KWC.

Cały zespół ludzi wchodzących w skład KWC utworzył z czasem zwartą całość — wspominał szef KWC Korboński — spotykającą się regularnie w lokalach Centrali, niezależnie od tego, że każdy wydział posiadał własne. Naturalnie, były to lokale udzielane przez dzielne rodziny warszawskie, stosunki z którymi łamały wszelkie przyjęte reguły. Poza pierwszą osobą,

³⁵ BN, sygn. 15349, III, F. Cikowski, „Moje wspomnienia z okresu 1939–1949”, za: W. Grabowski, op. cit., s. 113.

³⁶ Ibidem, s. 109–110 (zestawienie wydatków).

³⁷ Ibidem, s. 110.

³⁸ Ibidem, s. 113.

która taki lokal nastęrczała, i którą właściciele mieszkania znali, wszystkie inne były dla nich obce. Żadnych przedstawień, rozmówek, pytań, czasami — zdawkowa uprzejmość po drodze od drzwi do pokoju. Nikt nie starał się podsłuchiwać czy wiedzieć, co robimy. Otaczała nas atmosfera życzliwej uwagi i czujności, ponieważ z reguły, gdy znajdowaliśmy się w lokalu, któryś z członków rodziny stał na czatach i obserwował, czy to na ulicy, czy tylko siedząc przy oknie. Przeszedłem w ciągu pięciu lat przez dziesiątki takich mieszkań i główne wrażenie jakie we mnie pozostało, to milcząca powaga, jaka cechowała te kontakty. Pukało się do drzwi w umówiony sposób, rozlegał się szcęk zatrzasku i przez uchylone drzwi wyglądały uważne oczy. Za chwilę brzęk łańcucha i uśmiech, który mówił „Poznaję cię”, „Dzień dobry”, lub przy wyjściu „Do widzenia”, i na tym się stosunki kończyły. W pokoju zwykle czekał mój zastępca, sekretarz oraz któraś z łączniczek, poza tym od czasu do czasu przychodził ktoś bardzo zaufany z jakąś sprawą. Zwykli śmiertelnicy z konspiracji nie byli dopuszczani do lokalu Centrali. To też wybuchła burza pewnego razu, gdy któraś z zaufanych osób przyprowadziła do lokalu Centrali młodziutką dziewczynę wiejską z Zamojszczyzny, która z dziecinnym uporem postanowiła pracować w Walce Cywilnej. Pojechała biedaczka z powrotem do Zamościa, ale już z adresem i hasłem do lokalnego kierownika WC. Na stole przed „Krajewskim” — mnóstwo papierów i podziemnej prasy, powód mej ciągłej irytacji. Dwie, trzy godziny rozmów, raporty, decyzje, później szybkie „do widzenia” i dalszy ciąg codziennej lataniny po mieście. Lokale nasze były różnego rodzaju. Począwszy od pralni, gdzie się przychodziło razem z innymi klientami i wsuwało się do bocznego pokoiku pełnego wilgoci i pary, skończywszy na klasztorze, gdzie natychmiast po przekroczeniu furty ogarniała atmosfera ciszy i spokoju. [— —] Musieliśmy się niezwykle pilnować, gdyż Niemcy, co meldował nam wywiad Delegatury, szukają KWC zawzięcie³⁹.

Mimo stosowania reguł konspiracji, a Korboński uchodził za dobrego konspiratora, KWC nie uniknęło wykrycia. Wprawdzie jego szef zanotował w swych wspomnieniach, iż pierwsza poważna wpadka miała miejsce dopiero w końcu 1943 r., czyli już po utworzeniu KWP, lecz na podstawie raportu wywiadu Delegatury stwierdzić można, iż przed 17 listopada 1942 r. (data raportu) Niemcy wkroczyli do kilku lokali KWC⁴⁰. Raport nie podaje jednak żadnych informacji szczegółowych⁴¹.

³⁹ S. Korboński, *W imieniu*, op. cit., s. 146–147.

⁴⁰ Ibidem, s. 147; W. Grabowski, op. cit., s. 113.

⁴¹ Biogramy osób związanych z walką cywilną, m.in.: Adolf Abram — A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej. 1939–1944*, t. 3, Warszawa 1991, s. 33–34; Kazimierz Bagiński — ibidem, t. 1, Warszawa 1987, s. 34–35; Jerzy Bronisław Braun — ibidem, t. 1, s. 48–49; Tadeusz Dyzmański — ibidem, t. 2, Warszawa 1987, s. 50–51; Stefan Fiszer —

Teren

Od początku tworzenia centralnych struktur walki cywilnej podejmowano wysiłki w celu budowy terenowych siatek konspiracyjnych. Lokalne ośrodki walki cywilnej powoływano na szczeblu okręgowym i powiatowym. Przed powołaniem KWC struktury te działały w ramach okręgowych BIP, natomiast od 1942 r., zwykle przy zachowaniu ciągłości personalnej i organizacyjnej oraz dużego stopnia samodzielności, podporządkowane były KWC. Do obowiązków struktur KWC niższego szczebla należało m.in. nadsyłanie do centrali okresowych sprawozdań. Są one, mimo niekompletnego stanu zachowania, podstawowym źródłem informacji na temat rozbudowy terenowej siatki. Niemal wszystkie sprawozdania pochodzą z końcowego okresu działania KWC, na krótko przed powołaniem KWP (maj–lipiec 1943).

Okręg warszawski. Początki organizacji struktur walki cywilnej sięgają lata 1942 r. Od początku sierpnia stanowisko kierownika walki cywilnej zajmował Wojciech Winkler. Okręg warszawski obejmował 13 powiatów: Łowicz, Skierniewice, Sochaczew, Grodzisk–Błonie, Grójec, Warszawa-powiat, Radzymin, Mińsk Mazowiecki, Garwolin, Ostrów Mazowiecka, Węgrów, Sokołów, Siedlce. Zorganizowano aparat okręgu, w skład którego wchodził: kierownik, zastępca odpowiedzialny za propagandę i informację, sądownictwo i biuro, referent techniczny odpowiedzialny za kolportaż, łączność z powiatem, sprawy techniczne (druk, powielanie). Oprócz tego aparat okręgu miał w swej strukturze maszynistkę i łączniczkę. Organizowano również kierownictwo szczebla powiatowego, składające się zasadniczo z sześciu osób: kierownika, referenta propagandowego, referenta organizacyjnego, referenta sądowego, referenta sabotażowego, referenta „t”, czyli technicznego. W niektórych powiatach funkcje referentów były łączone, toteż kierownictwo powiatowe obejmowało zwykle 3–6 osób. Zastępcą kierownika powiatowego był najczęściej referent propagandowy. Ponadto aparat kierownictwa powiatowego składał się z kolporterów, informatorów, pracowników pomocniczych — łącznicy, maszynistki, obsłu-

W. Grabowski, op. cit., s. 204, A. Pacholczykowa, *Fiszer Stefan*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 2, Warszawa 1987, s. 108–109; Adam Galiński — W. Grabowski, op. cit., s. 2, S. Korboński, *Polskie państwo*, s. 52; Marian Józef Gieysztor — A. K. Kunert, *Słownik biograficzny*, t. 1, s. 70–71; Zygmunt Joachim Hempel — ibidem, t. 2, s. 65–66; Stefan Korboński — A. K. Kunert, *O Autorze*, w: S. Korboński, *W imieniu*, s. 422–426; Eustachy Krak — A. K. Kunert, *Słownik biograficzny*, t. 1, s. 104–105; Alfred Władysław Kurczewski — ibidem, t. 3, s. 106–107; Stanisław Lipiński — ibidem, t. 1, s. 110–111; Jerzy Zdzisław Makowiecki — ibidem, t. 2, s. 121–123; Adam Ostrowski — W. Grabowski, op. cit., s. 413, S. Korboński, *Polskie państwo*, s. 51; Andrzej Wincenty Petrykowski — ibidem, t. 2, s. 146–147; Witold Karol Rothenburg-Rościszewski — ibidem, t. 1, s. 132–133; Tadeusz Seweryn — L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945*, Warszawa 1988, s. 186.

ga powielaczy — oraz drużyn sabotażowych. Łączność szczebla okręgowego z powiatowym utrzymywano przez łączników powiatowych, którzy co dwa tygodnie udawali się do Warszawy, oraz przez kierowników powiatowych, którzy raz na miesiąc przybywali do siedziby okręgu na odprawę. W razie potrzeby wyjeżdżał w teren kierownik okręgowy walki cywilnej (w okresie obsadzania stanowisk kierowników powiatowych — z zasady) lub wysyłał łącznika. Jeśli chodzi o straty w okręgu — Niemcy aresztowali referenta technicznego szczebla okręgowego oraz całą obsadę powiatu Grodzisk-Błonie. Wszyscy aresztowani zostali zabici⁴².

Sprawozdania dotyczące pozostałych okręgów są skromniejsze. **Okręg krakowski.** Istniał zorganizowany aparat okręgowy i aparaty powiatowe⁴³. **Okręg lwowski.** Aparat walki cywilnej szczebla okręgowego zaczęto organizować na początku 1943 r. Trudności napotkano przy organizowaniu aparatów powiatowych. Zwraca uwagę szczupłość aparatu okręgowego: kierownik, zastępca, kierownik wywiadu, maszynistka. Sygnalizowano w połowie lipca 1943 r. kłopoty w rozliczeniach finansowych z Delegaturą — nie przekazano okręgowi pieniędzy na działalność w lipcu. **Okręg kielecko-radomski.** Dominującą rolę przy organizowaniu kierownictwa walki cywilnej odegrali działacze SL⁴⁴. **Okręg lubelski.** Zorganizowana działalność trwała od początku 1943 r. W trakcie organizacji znajdowały się wszystkie komórki walki cywilnej, np. sieć prowincjonalnych agentów. Do połowy 1943 r. uruchomiono sekretariat okręgu, kasę, łączność z Warszawą, archiwum, mieszczące się w jednej z instytucji niemieckich. We współpracy ze Stronnictwem Narodowym utworzono pluton egzekucyjny, jednocześnie powstawał drugi — opierający się na formacjach socjalistycznych. Sygnalizowane były problemy natury technicznej — brak możliwości korzystania z drukarni, brak powielacza⁴⁵. W połowie 1943 r. w jednym ze sprawozdań wewnętrznych pisano: „Wszystkie okręgi w Generalnym Gubernatorstwie zostały obsadzone Delegatami Okręgowymi Walki Cywilnej. Poza Generalnym Gubernatorstwem działa okręgowe

⁴² Archiwum Instytutu Historii PAN (dalej: AIH PAN), „Sprawozdanie z działalności O. S. do maja 1944” [materiały niepaginowane]; W. Winkler, *Emigrant*, Warszawa 1994, s. 31.

⁴³ AIH PAN, „Sprawozdanie organizacyjne za miesiąc lipiec 1943”; APP, „Walka cywilna. Przegląd terenowy za okres 15 V–15 VII 1943”.

⁴⁴ AIH PAN, *ibidem*.

⁴⁵ *Rozkaz Kierownictwa Walki Cywilnej w sprawie akcji przeciwko poborowi Polaków do Baudienstu z 22 maja 1943 r.*, w: J. Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa w obwodzie zamojskim 1939–1944*, Warszawa 1985, s. 375; (nt. tajnego nauczania) „Starsza młodzież uczęszczająca na komplety szkół średnich lub zaangażowana w pracy konspiracyjnej otrzymywała fałszywe zaświadczenia o zatrudnieniu z ref. legalizacji KWC”, C. Hołub, *Okręg Poleski ZWZ-AK w latach 1939–1944. Zarys dziejów*, Warszawa 1991, s. 69.

W.C. na terenie Białostockiego. Żywszą działalność wykonuje jednak tylko Kraków, Warszawa-prowincja, Białystok. W kieleckim podtrzymywana jest przez referaty w.c. BIP⁴⁶. Dzięki opublikowanym badaniom Waldemara Grabowskiego dysponujemy, niekompletnym wprawdzie, zestawieniem struktur terenowych wraz z ich obsadą⁴⁷.

Prasa

Przez cały okres działalności organów walki cywilnej prasa była podstawowym kanałem informacyjnym. Toteż celem realizowanym konsekwentnie przez KWC było nawiązywanie stałej współpracy z redakcjami czasopism konspiracyjnych oraz dysponowanie własnymi tytułami. Jak wspomniano — od początku istnienia komórki zajmującej się walką cywilną w ramach BIP korzystano z wydawnictw prasowych tego właśnie oddziału KG ZWZ-AK. „Biuletyn Informacyjny” przez cały okres okupacji publikował materiały przygotowywane przez KWC, mimo iż było ono organem działającym w ramach niejednokrotnie „konkurencyjnej” Delegatury. Gościnne dla KWC były również łamy oficjalnego organu tejże Delegatury, czyli „Rzeczpospolitej Polskiej”. Korzystano też z usług oficjalnej prasy szczebla okręgowego i powiatowego. KWC miało istotny wpływ na treść informacji zamieszczanych przez współpracujące czasopisma, co nie wykluczało sporów przede wszystkim na temat konkretnych zaleceń propagowanych przez prasę, które niekiedy różniły się od propozycji KWC⁴⁸. Inaczej wyglądała sytuacja w wypadku współpracy z organami prasowymi partii i innych organizacji politycznych. Najczęściej trzeba było godzić sugestie KWC z koncepcjami danej organizacji czy redakcji, co utrudniało koordynację walki cywilnej. Materiały prasowe KWC były przekazywane redakcjom w postaci maszynopisu, wewnątrznie uporządkowane chronologicznie i problemowo, aby także od strony formalnej ułatwić przygotowanie przekazu prasowego⁴⁹. KWC dysponowało również aparatem umożliwiającym własne edycje (np. „Kronika Walki Cywilnej” czy wydawana na Mazowszu „Kronika Oporu Społecznego”) i doraźne przygotowywanie druków ulotnych⁵⁰.

⁴⁶ APP, „Raport polityczny za miesiąc maj 1943”.

⁴⁷ W. Grabowski, op. cit., s. 141–158.

⁴⁸ APP, „Dla prasy” [korespondencja nadsyłana przez struktury terenowe KWC].

⁴⁹ AIH PAN, „Wytyczne KWC dla prasy”.

⁵⁰ S. Lewandowska, *Okupowanego Mazowsza dni powszednie. 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 133.

Zaplecze społeczno-polityczne

W początkach 1942 r. powołano Główną Komisję Walki Cywilnej (GKWC), mającą na celu sformalizowanie rozproszonych kontaktów z organizacjami zainteresowanymi współdziałaniem w zakresie walki cywilnej⁵¹. Jak píše Korboński, GKWC była jednocześnie organem doradczym i wykonawczym, składała się z przedstawicieli stronnictw wchodzących w skład Politycznego Komitetu Porozumiewawczego i stąd była niekiedy zwana „małym PKP”. Zadaniem jej było „wspieranie KWC radą i pomocą” oraz przekazywanie w teren instrukcji KWC partyjnymi, organizacyjnymi kanałami łączności⁵². Ponadto KWC korzystało poprzez GKWC z aparatu innych organizacji przy przeprowadzaniu konkretnych akcji antyokupacyjnych.

Przy KWC istniały również przez dłuższy czas wspomniane wcześniej trzy komisje: młodzieży, kobiet, duchowieństwa, powołane w celu stałej współpracy z powyższymi środowiskami. Korboński określił owe komisje „organami KWC na terenie danego środowiska”. Stojący na czele komisji duchowieństwa ks. Franciszek Pauliński SAC, rektor kościoła przy ulicy Długiej w Warszawie, mimo złego stanu zdrowia, współpracując z kilkoma młodszymi księżmi, zorganizował sieć konspiracyjną wśród duchowieństwa, która służyła mu przede wszystkim do przekazywania instrukcji KWC. Były to kontakty bardzo cenne ze względu chociażby na ciągłą potrzebę zmieniania lokali konspiracyjnych. Komisja kobiet miała na celu rozpowszechnianie instrukcji walki cywilnej wydanych specjalnie dla kobiet. Zajmowała się także opieką społeczną — np. pomocą dla wysiedlonych z Zamojszczyzny⁵³. Komisja młodzieżowa skupiała w swym gronie przedstawicieli tzw. młodzieżówek poszczególnych organizacji politycznych, wchodzących w skład PKP i GKWC, została jednak rozwiązana ze względu na skoncentrowanie wysiłków reprezentowanych w niej organizacji na własnych partyjnych i wojskowych strukturach⁵⁴.

Przykładem współpracy KWC z konkretną grupą zawodową było działanie nauczycielskich oddziałów walki cywilnej (kryptonim „Korona”), w skład których wchodziłi przedstawiciele wszystkich typów szkół działających w ramach tajnego nauczania. Cele oddziału były następujące: współdziałanie z KWC, troska o właściwą postawę nauczycieli wobec zarządzeń władz niemieckich i polskich władz podziemnych, organizowanie pomocy koleżeńskiej⁵⁵.

⁵¹ W. Grabowski, op. cit., s. 113.

⁵² S. Korboński, *Polskie państwo*, s. 161.

⁵³ Idem, *W imieniu*, s. 148–150.

⁵⁴ Ibidem, s. 152.

⁵⁵ AIH PAN, „Korona — naucz.”, Informacje o działaniu 200 szkolnych delegatów

Wśród organizacji współpracujących z KWC wysunęła się na czoło, zdaniem Korbońskiego, Społeczna Organizacja Samoobrony (SOS), powstała w grudniu 1942 r. i mającą swego przedstawiciela w GKWC. SOS była ośrodkiem skupiającym około dwudziestu mniejszych organizacji, wśród których najważniejsze były: „Pobudka” z Witoldem Rościszewskim na czele, działaczem przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego, „Raclawice” kierowane przez Józefa Marszałka i Romualda Tyczyńskiego oraz Front Odrodzenia Polski z pisarką Zofią Kossak-Szczucką na czele⁵⁶. Genezę SOS wiązać można z potrzebą skoordynowania w ramach konspiracji rozproszonych inicjatyw organizowania walki cywilnej⁵⁷. SOS ze względu na swą otwartą, jak na warunki konspiracyjne, formułę stała się obiektem penetracji Gestapo, co powodowało stosunkowo liczne wpadki⁵⁸. KWC współpracowało blisko także z Socjalistyczną Organizacją Bojową (SOB) (zwłaszcza Lwów, Kielce, Radom), z Leszkiem Raabe, a po jego śmierci, z Włodzimierzem Kaczanowskim na czele, która specjalizowała się w sabotażu kolejowym i... formalnej perfekcyjności składanych do KWC sprawozdań z przeprowadzonych akcji. Do organizacji współpracujących z KWC, ale pozostających poza SOS należały: Związek Syndykalistów Polskich oraz „Zryw”. Zwłaszcza ta druga organizacja wspomagala akcję bojkotu kin, niszcząc urządzenia projekcyjne. Organizacje współpracujące z KWC otrzymywały za jego pośrednictwem pomoc finansową z budżetu DR, przeznaczoną na zakupy broni, łączność, koszty przejazdu itp. wydatki konspiracyjne⁵⁹.

Pojęcie o konspiracyjnej współpracy KWC z organizacjami społeczno-politycznymi i partiami dają sprawozdania okresowe nadsyłane przez terenowe struktury KWC. Podkreśla się w nich coraz większe zainteresowanie walką cywilną w terenowych komórkach różnych organizacji. Występowało ono jednak nierównomiernie w różnych częściach okupowanego terytorium Polski. Najlepiej było w Częstochowie, Kielcach, powiatach podwarszawskich, Krakowie i w mniejszych ośrodkach na Podkarpaciu. W przypadku pozostałych terytoriów zarzucano reprezentantom KWC opieszałość w nawiązywaniu kontaktów

walki cywilnej, skupionych w 13 rejonach oraz o działaniu trzyosobowych komisji opiniodawczych.

⁵⁶ S. Korboński, *W imieniu*, s. 153; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 3: *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 55.

⁵⁷ PSZ, t. 3, s. 456–457; S. Korboński, *W imieniu*, s. 154.

⁵⁸ S. Korboński, *W imieniu*, s. 155–158; idem, *Bohaterowie*, s. 64–66.

⁵⁹ Idem, *Bohaterowie*, s. 82–83; Z. Zaremba, op. cit., s. 17; dok. nr 69: 1942, zima, Warszawa, *Pasieka. Instrukcje Walki Cywilnej*, w: *Szare Szeregi. Związek Harcerstwa Polskiego w czasie II Wojny Światowej*, wyd. J. Rossman, Londyn 1982, s. 162–163.

z organizacjami. Najaktywniejsze wśród nich były: SOS i SL⁶⁰. Na Lubelszczyźnie najlepiej układała się współpraca ze SN i SL (m.in. w zakresie wywiadu)⁶¹. Okręg Kielce–Radom — współdziałanie ze SL, grupą „Zryw”, grupą „Jędrus”, grupą bojową PPS (w okręgu COP). Okręg Krakowski — brak precyzyjnych informacji, Okręg Lwowski — najsilniejsze wsparcie akcji ze strony SOB⁶². W okręgu warszawskim podkreślano „czynny pozytywny” stosunek wszystkich organizacji politycznych do organów walki cywilnej⁶³.

Istotne miejsce zarówno w propagandzie, jak i czynnych akcjach podejmowanych przez KWC zajmował problem pomocy Żydom i współpraca z Radą Pomocy Żydom przy Pełnomocniku Rządu RP na Kraj — „Żegota”⁶⁴.

Jak już wspomniano, ruch ludowy zajął w konspiracji znaczące miejsce, adekwatne do swego zaplecza społecznego i rozmachu organizacyjnego⁶⁵. W środowisku wiejskim dążył do zmonopolizowania poprzez Bataliony Chłopskie walki z okupantem zarówno zbrojnej, jak również cywilnej. W okresie istnienia KWC, którego struktury w wielu powiatach były silnie personalnie powiązane z podziemnymi strukturami „Trójkąta”, współpraca w zakresie walki cywilnej dotyczyła: wywiadu, wymiaru sprawiedliwości (tworzone od 1942 r. w ramach BCh Oddziały Specjalne), akcji propagandowych⁶⁶.

Współpraca z innymi organami Polskiego Państwa Podziemnego

Obowiązek prowadzenia walki cywilnej i współpraca w tym zakresie z KWC należały do wszystkich organów PPP. Szczególnie istotne było współdziałanie z Departamentem Sprawiedliwości Delegatury Rządu, które zaowocowało opracowaniem „Kodeksu Moralności Obywatelskiej”, stanowiącego wraz z przepisami Kodeksu karnego z 1932 r. podstawę odpowiedzialności obywatela przed organami wymiaru sprawiedliwości PPP

⁶⁰ APP, „Raport polityczny za miesiąc maj 1943 r.”; APP, „Walka cywilna od 15 II do 15 VII 1943”.

⁶¹ AIH PAN, „Sprawozdanie z Okręgu Lubelskiego 1 VI–31 VII 1943”.

⁶² Ibidem, „Walka cywilna. Przegląd terenowy za okres od 15 V do 15 VII 1943”.

⁶³ Ibidem, „Sprawozdanie organizacyjne za miesiąc czerwiec 1943”.

⁶⁴ S. Korboński, *Bohaterowie*, s. 80 n. (Z. Kossak-Szczuczka); T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom 1942–1945*, Warszawa 1982.

⁶⁵ S. Korboński, *Rola „Trójkąta” w Polsce Podziemnej*, „Gazeta Ludowa” 1946, nr. 205–211.

⁶⁶ Idem, *Bohaterowie*, s. 69 (Franciszek Kamiński); K. Przybysz, A. Wojtas, *Bataliony Chłopskie*, Warszawa 1985; T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983, s. 325 n.; P. Matusak, *Ruch oporu na Ziemi Opatowski-Sandomierskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1976; J. Gmitruk, P. Matusak, W. Wojdyło, *Bataliony Chłopskie*, Warszawa 1987.

i kodyfikację zasad walki cywilnej⁶⁷. W Departamencie Oświaty i Kultury DR działał Wydział Walki Cywilnej, współpracujący z KWC, z Albinem Jakielem na czele. Wydział miał komórki terenowe i organizował akcje torpedujące zarządzenia okupanta w zakresie kultury i oświaty. Na czoło wysuwała się walka o zabezpieczenie bibliotek szkolnych, podręczników, walka o właściwą postawę środowiska nauczycielskiego, sabotowanie pracy warsztatów szkolnych na rzecz armii niemieckiej, sabotowanie gospodarczych inicjatyw niemieckich. Komórki wydziału odgrywały szczególnie istotną rolę w małych miastach⁶⁸. Na uwagę zasługuje również praca w ramach tego departamentu Działu Kultury pod kierownictwem Stanisława Lorentza, jednocześnie kierującego warszawskim Muzeum Narodowym, zastępcy dyrektora Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP na Kraj. W czasie tworzenia referatu walki cywilnej w strukturach BIP, Lorentz kierował zespołem ds. kultury, opracowując instrukcje ogólne i szczegółowe dotyczące tej sfery działalności. Dział Kultury, zachowując kontakty z KWC, zajmował się przede wszystkim: kreowaniem pożądaných postaw środowisk twórczych, ochroną dóbr kultury oraz rejestracją niemieckich rabunków⁶⁹. Również do konspiracyjnej rutyny należała współpraca z komórkami ZWZ-AK (BIP).

Przyjrzyjmy się sprawozdaniom sporządzonym na podstawie doniesień z terenu. Okręg Lubelski: wzorowe współdziałanie z komórkami Delegatury, natomiast ograniczone kontakty z „wojskiem” (mianowano jedynie łącznika)⁷⁰. Okręg Krakowski: dobra współpraca z okręgowym BIP, akcja rejestracji zbrodni niemieckich prowadzona jedynie przez KWC, bez współpracy stronnictw i organów państwa. Okręg Kielecko-Radomski: bardzo słaba współpraca z BIP, „ogranicza się jedynie do rozmów o charakterze grzecznościowym”. Okręg Lwowski: rutynowe kontakty z komórkami Delegatury, z AK „poprawne”. W okręgu warszawskim (Miasto i Powiat) współpraca miała rutynowy charakter⁷¹.

Wymiar sprawiedliwości

Komitet Ministrów dla Spraw Kraju zadecydował 16 kwietnia 1940 r., że w kraju mają powstać dwa rodzaje Sądów Kapturowych: jeden dla ZWZ, drugi przy delegatach rządu — głównym i okręgowym, dla rozpatrywania przestępstw osób niewchodzących w skład konspiracji wojskowej. Do ferowania wyroków na funkcjonariuszy aparatu okupacyjnego zobligowano

⁶⁷ S. Salmonowicz, op. cit., s. 81.

⁶⁸ Ibidem, s. 209–210.

⁶⁹ Ibidem, s. 232.

⁷⁰ AIH PAN, „Sprawozdanie z Okręgu Lubelskiego 1 VI–31 VII 1943”.

⁷¹ APP, „Raport polityczny za miesiąc maj 1943”.

sądy delegackie. Każdy wyrok śmierci miał być zatwierdzony przez delegata odpowiedniego szczebla. Wobec stosunkowo powolnego tworzenia struktur Delegatury i jej sądownictwa właściwe funkcje miało przejąć sądownictwo wojskowe. Egzekucją postanowień sądu winien zajmować się ZWZ.

W Kodeksie Sądów Kapturowych, opracowanym przez KG ZWZ, stwierdzano m.in.: „Sądy kapturowe ZWZ na terenie okupacji powołane są do sądenia i wyrokowania w wypadku zbrodni zdrady, szpiegostwa, denuncjacji oraz nieludzkiego prześladowania i krzywdzenia ludności polskiej”. Zgodnie z kodeksem komplet sędziowski składał się z trzech sędziów, z których jeden musiał być sędzią zawodowym lub adwokatem, a co najmniej posiadać wykształcenie prawnicze. Sąd orzekał na podstawie zeznań świadków i dowodów rzeczowych. Rozprawa była tajna i o wezwaniu lub doprowadzeniu oskarżonego decydował przewodniczący składu sędziowskiego. Nieobecnego z zasady oskarżonego bronił wyznaczony obrońca. Od wyroku skazującego (kara śmierci) nie przysługiwało odwołanie. Wyrok musiał być zatwierdzony przez odpowiedniego delegata⁷².

Organizację sądownictwa cywilnego (czyli wyrokującego w sprawach niedotyczących ZWZ-AK; zarówno cywilne, jak i wojskowe Sądy Specjalne były sądami karnymi) we współpracy z Departamentem Sprawiedliwości DR powierzono KWC (wydział sądowy)⁷³. Utworzenie pionu sądownictwa, podporządkowanego Delegaturze, nastąpiło około dwa lata po utworzeniu pionu wojskowego. Istotną przyczyną powolnego rozwoju sądownictwa „delegackiego” była też swego rodzaju obstrukcja czyniona przez dyrektora Departamentu Sprawiedliwości Leona Nowodworskiego. Wytrawnemu juryście trudno było pogodzić się z możliwością zaistnienia sytuacji, w której człowiek mógł być skazany na śmierć bez uprzedniego przesłuchania⁷⁴. Jego propozycją, wyrażoną w rozmowie z Korbońskim, było powierzenie odpowiedzialności za tworzenie sądownictwa „delegackiego” KWC. Po rozmowach z Nowodworskim delegat i komendant główny ZWZ-AK zdecydowali ostatecznie o scedowaniu obowiązków na KWC⁷⁵.

Sprawą sporną jest określenie konkretnej daty rozpoczęcia działalności przez sądownictwo „delegackie”. Dyskusję wokół tego zagadnienia przeprowadził już Leszek Gondek, stąd wypada jedynie skonstatować, iż

⁷² W. Grabowski, op. cit., s. 114–115.

⁷³ Sądownictwo „cywilne”, chociaż organizowane przy udziale KWC, nie było mu podporządkowane, wbrew temu, co sugeruje S. Korboński (*W imieniu*, s. 100 n., *Polskie państwo*, s. 76) oraz W. Winkler (op. cit., s. 36).

⁷⁴ S. Korboński, *W imieniu*, s. 114–115.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 115–117.

wbrew twierdzeniom Korbońskiego początek działalności nowych sądów należy umiejscowić na początku 1943 r.⁷⁶

W tym samym czasie rozpoczęto tworzenie Komisji Sędzących Walki Cywilnej. Zostały one powołane dla rozpatrywania popełnionych przez obywateli polskich wykroczeń i przestępstw mniejszej skali. Były to ciała kolegialne, składające się z co najmniej trzech osób i mające charakter zbliżony do sądów obywatelskich. Komisje rozpatrywały wszystkie sprawy nienależące do kompetencji sądów podziemnych. W odróżnieniu od orzecznictwa sprawowanego przez sądy podziemne wyroki ferowane przez komisje nazywano doraźnymi karami administracyjnymi. Niższa ranga komisji nie oznaczała omijania niezbędnych powinności proceduralnych związanych z sądzeniem i karaniem w tym dziale sądownictwa podziemnego. Orzeczenia o infamii i naganie publikowano w prasie podziemnej, a upomnienia i ostrzeżenia przekazywano na piśmie osobom, których dotyczyły.

Powołanie komisji uzasadnić można tym, iż tradycyjne formy wymiaru sprawiedliwości nie zaspokajały potrzeb nakazowo-prawnych społeczeństwa polskiego w warunkach okupacyjnych. Istotne było również to, że nie wszystkie czyny znajdowały swoje odzwierciedlenie w przepisach przedwojennego Kodeksu karnego. Władze podziemne zdawały sobie także sprawę, że nie można było czekać do końca okupacji ze społeczną oceną i karaniem osób uchybiających godności obywatelskiej⁷⁷. Komisje Sędzące Walki Cywilnej podporządkowane były KWC⁷⁸.

Fronty walki cywilnej

Alternatywny system normatywny

Stworzenie i egzekwowanie precyzyjnie określonego systemu norm, alternatywnego wobec systemu narzuconego przez okupanta, wynikało z potrzeby obrony autorytetu władz polskich oraz — interesów narodowych i państwowych, interpretowanych zwykle w kategorii racji stanu. Istotną przyczyną stworzenia tego systemu było również zjawisko charakterystyczne dla wszelkiego rodzaju długotrwałych okupacji, czyli — demoralizacja. Prezentowane poniżej zestawienie dokumentów stanowi

⁷⁶ L. Gondek, op. cit., s. 61; „Sądownictwo w okręgu miało dwa aparaty: Komisje Sędzące dla mniejszych przekroczeń i Sąd Specjalny dla spraw bardzo poważnych. Początkowo istniała tendencja tworzenia Komisji Sędzących dla każdego powiatu. Bardzo prędko zaprzestalem jednak tej praktyki w obawie, że mogą być one wykorzystywane do lokalnych rozgrywek politycznych lub osobistych. Istniejące już Komisje Sędzące zostały rozwiązane, pozostawiono tylko jedną w Warszawie z kompetencjami rozciągniętymi na cały okręg”, W. Winkler, op. cit., s. 33–36.

⁷⁷ L. Gondek, op. cit., s. 133–134.

⁷⁸ W. Grabowski, op. cit., s. 141 (personel komisji).

to, co można określić mianem alternatywnego systemu normatywnego. Stanowił on m.in. podstawę działania wymiaru sprawiedliwości, w tym Komisji Sądzących Walki Cywilnej.

W „Biuletynie Informacyjnym” nr 18 z 7 maja 1942 r. ogłoszony został tekst *10 przykazań Walki Cywilnej*:

- 1) Polska walczy z wrogiem nie tylko poza granicami Kraju, ale na swoich obecnie okupowanych ziemiach.
- 2) Do chwili rozpoczęcia rozprawy zbrojnej — wyrazem wojny na ziemiach polskich jest walka cywilna.
- 3) Udział w walce cywilnej jest obowiązkiem każdego obywatela polskiego.
- 4) Podstawowym nakazem i obowiązkiem jest poszanowanie prawowitych władz polskich na emigracji oraz posłuch wobec zarządzeń czynników miarodajnych w Kraju.
- 5) Nakazem walki cywilnej w stosunku do okupanta jest bojkot jego zarządzeń i wezwań, utrudnianie mu wszelkiej akcji — w granicach nakreślonych przez kierownictwo życia polskiego, oraz absolutny bojkot w stosunkach handlowych, kulturalnych i towarzyskich.
- 6) Obowiązuje konieczność solidarności społeczeństwa, wspieranie bliźniego Polaka wszędzie, gdzie grozi mu zguba lub nędza.
- 7) Utrzymywać należy na najwyższym poziomie poczucie honoru narodowego i zgodnie z tym honorem postępować.
- 8) Należy przeciwdziałać w spotykanych wypadkach odstępstwa Polaka od obowiązujących go zasad postępowania, a to drogą perswazji, namomnień, bojkotu towarzyskiego, wreszcie rejestrowania występnych faktów i przekazania ich odpowiednim czynnikom polskim.
- 9) Wobec odstępców i zaprzańców obowiązuje bojkot, jak wobec wroga, i rejestrowanie ich jako zdrajców.
- 10) Powinnością każdego Polaka jest troska o ocalenie i zachowanie polskości we wszelkiej postaci, a więc ludzkiej, kulturalnej i materialnej jako sił potrzebnych do wywalczenia wolności i odbudowy ojczyzny⁷⁹.

Przykazania walki cywilnej zostały opracowane z inicjatywy KWC. Ich podstawą, ale także, w odbiorze społecznym, dopełnieniem, były wspomniane instrukcje wydawane przez KWC, przy współpracy odpowiednich zespołów czy komisji dla poszczególnych grup zawodowych i społecznych, przygotowywane od połowy 1941 r. Wydano instrukcje przeznaczone m.in. dla rolników, księży, robotników, przemysłowców, urzędników, kobiet, lekarzy, adwokatów, sędziów, kolejarzy, młodzieży⁸⁰.

Opracowaniu instrukcji dotyczących zasad walki cywilnej towarzyszyło opracowanie przywołanego już dokumentu, który nosił nazwę „Kodeksu Moralności Obywatelskiej”. Tomasz Szarota ustalił datę jego powstania

⁷⁹ S. Korboński, *Polskie państwo*, s. 77.

⁸⁰ *Instrukcje walki cywilnej*, s. 89–109.

na schyłek 1941 r.⁸¹ W niepublikowanym podczas okupacji komentarzu, w przeciwieństwie do samego „Kodeksu” jego autorzy pisali:

Zadaniem Kodeksu jest pohamowanie ujawniającego się w społeczeństwie procesu odstępowania z jednej strony od pewnych norm prawnych, których naruszenie stanowi przestępstwo sensu stricto, z drugiej zaś od pewnych norm etycznych, które w dobie toczzonej walki winny obowiązywać każdego Polaka. Chodzi więc o wykreślenie granic prawnych i etycznych, których Polakowi nie wolno przekraczać. Z tych względów kodeks obraca się niejako w dwóch płaszczyznach: prawnej i etycznej. Zaznaczyć należy, że płaszczyzna prawna jest szersza od tej, którą przewidywało dotychczasowe ustawodawstwo [— —]. Projektowany kodeks pomyślany jest w niemałym stopniu jako instrument propagandowy i wychowawczy (oddziaływanie na ogół przez wyrok, ferowany w oparciu o nowe normy i poprzez zapoznanie społeczeństwa z tymi normami w drodze szerokiego kolportażu). Momenty te wymagają, by normy rzucone przed oczy ogółu były zwarte, zrozumiałe, jasne, krótkie i jędrne [— —]. Chcąc osiągnąć cel zamierzony na wstępie starano się formułować kodeks tak, aby stwarzał on w społeczeństwie przekonanie o istnieniu autorytetu, który jest wyrazicielem nie tylko wartości moralnych, ale również siły w sensie surowej a sprawiedliwej represji, doraźnie stosowanej [— —]. Budowanie kodeksu wyłącznie jako instrumentu wychowawczego mogłoby mijać się z celem i wywołać przekonanie, że formułowane prawo jest fikcją i przejawem słabości. Nabiera to szczególnej wagi, gdy uwzględnia się dysproporcję, jaka by powstała w umysłach ogółu przy zestawianiu surowego prawa stosowanego przez okupanta z łagodnością prawa broniącego się narodu⁸².

Kodeks podzielony był na cztery działy: 1) Zbrodnie zdrady państwa i narodu polskiego karane śmiercią. 2) Przestępstwa przeciwko przynależności do narodu polskiego, np. odstępowanie od polskiej narodowości, różne formy służby okupantowi, które podlegały kompetencji komisji sądujących i były karane utratą praw publicznych i obywatelskich, honorowych oraz utratą praw wykonywania zawodu. 3) Przestępstwa przeciw moralności obywatelskiej. 4) Czyny godzące w godność obywatela (punkty 3 i 4 również mieszczące się w ramach kompetencji komisji)⁸³. Nie jest oczywiste, że kodeks był powszechnie akceptowany. Powstał chociażby

⁸¹ T. Szarota, *Okupowanej Warszawy*, s. 431–432; L. Gondek, op. cit., s. 142.

⁸² T. Szarota, *Okupowanej Warszawy*, s. 432.

⁸³ „Kodeks Moralności Obywatelskiej: 1. Kto zapiera się swego Narodu. 2. Kto czynnie współdziała z wrogiem w jego walce, skierowanej przeciwko Państwu i Narodowi Polskiemu oraz jego sprzymierzeńcom. 3. Kto zwraca się do wroga z donosami na swych rodaków. 4. Kto nie udziela niezbędnego schronienia lub nie okazuje doraźnej koniecznej pomocy osobie ściganej przez wroga z powodu jego służby dla Państwa

w końcu 1940 r. wydany przez Grupę Szańca *Kodeks Polaka*⁸⁴. Społeczna recepcja okupacyjnego kodeksu etycznego dokonywała się bardziej poprzez informowanie o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, aniżeli drogą literalnego zaznajomienia się z jego regulami.

Poza powyższymi próbami zdefiniowania postaw całego społeczeństwa bądź jego znaczących grup KWC wydało szereg konkretnych zarządzeń, odezwo i apeli w sytuacjach incydentalnych, kiedy celem była doraźna

i Narodu Polskiego. 5. Kto w celu osłabienia ducha obronnego Narodu Polskiego podejmuje działania, mogące ducha tego osłabić. [podlega karze śmierci]. [— —]

6. Kto bez nieodpartego przymusu służy u wroga. 7. Kto w czasie służby u wroga ma możliwość udzielać pomocy lub działać w interesie Państwa i Narodu Polskiego, a działań takich nie podejmuje. 8. Kto w okresie walki z wrogiem, będąc z tytułu swego stanowiska obowiązany do udziału w tej walce — zachowuje całkowitą bierność. 9. Kto wykorzystuje zarządzenia wroga i bezkarność w ich stosowaniu dla własnej korzyści, a ze szkodą dla Państwa i Narodu Polskiego. 10. Kto z niedbalstwa, przez próżność lub lekkomyślność ujawnia swym postępowaniem szczegóły pracy niepodległościowej, powodując tym szkodę dla Państwa i Narodu Polskiego [podlega karze utraty praw publicznych, obywatelskich, praw honorowych i prawa wykonywania zawodu]. [— —]

11. Kto utrzymuje z wrogiem zażyłą znajomość lub stosunki miłosne. 12. Kto bez poważnej i uzasadnionej potrzeby ośmiesza i krytykuje wobec wroga lub też publicznie — urzędzenia, prawa i obyczaje Narodu Polskiego. 13. Kto dla zysku majątkowego wykorzystuje przymusowe położenie innej osoby i używa w stosunku do niej przemocy lub groźby zwrócenia się do wroga, bądź zastosowania jego rozporządzeń. 14. Kto bez nieodpartego przymusu bierze czynny udział w widowiskach teatrów, teatrzyków i w filmach oraz w innych imprezach, organizowanych przez wroga. 15. Kto posiadając dostateczne środki materialne, odmawia pomocy rodakom, poszkodowanym skutkiem działalności lub zarządzeń wroga. 16. Kto posiadając wystarczające środki do życia, zabiera pracę innym, kto, mimo swego dobrobytu, uchyla się od pomagania nędzy ludzkiej, kto nie poczuwa się do czynnej solidarności narodowej. 17. Kto uczęszcza do kasyna gry lub innych zakładów prowadzonych przez wroga. [podlega karze: niemożność zajmowania jakichkolwiek stanowisk społecznych, samorządowych i społecznych]. [— —]

18. Kto udaje Niemca dla przemijającej wygody. 19. Kto korzystając ze szczególnych warunków, wytworzonych przez okupację, zmienia zwyczajowo przyjęty w Polsce tryb postępowania. 20. Kto wyraża zadowolenie i pochwałę z powodu jakichkolwiek zarządzeń wroga. 21. Kto wyrzuca pieniądze dla dogodzenia sobie, widząc dokoła ludzką nędzę. 22. Kto uczęszcza do kin oraz na imprezy rozrywkowe, z których dochód przeznaczony jest dla wroga. 23. Kto nie ogranicza się w kupowaniu i czytaniu prasy gadzinowej do wypadków niezbędnej potrzeby. 24. Kto poddaje się i nie zwalcza zgubnego obyczaju rozpijania się, zapominając o stale ciężącym nań obowiązku zachowania godnej moralnej postawy. 25. Kto zachowuje się krzykliwe i niewłaściwie w miejscach i lokalach publicznych. [podlega karze: bojkot towarzyski, a w przypadkach szczególnie rażących, częściowa konfiskata majątku]”, S. Salmonowicz, op. cit., s. 135–136; T. Szarota, *Okupowane Warszawy*, s. 432–435 n.

⁸⁴ „Opracowanie kodeksu jest możliwie najbardziej życiowe. Chodziło o to, by nie rzucić zakazów, które trafią w próżnię, nakazów, które nie będą miały szans realizacji. Dlatego kodeks nie przynosi właściwie wiele więcej ponad to, co sumienie każdego na-

mobilizacja społecznej aktywności, np.: odezwa wzywająca do sabotowania niemieckiej służby budowlanej (Baudienst), wezwanie do pracodawców o nieprzestrzeganie oficjalnych taryf zarobków, zakaz prowadzenia przez Polaków werbunku na roboty do Niemiec, zapowiedź represji za zbyt gorliwą współpracę z okupantem, wezwania piętnujące szmalcownictwo⁸⁵.

Sabotaż gospodarczy

Ziemie okupowane, wcielone do Rzeszy i GG, miały być systematycznie eksploatowane gospodarczo jako przemysłowe i surowcowe zaplecze

rodowo myślącego Polaka podyktować by mogło, a przede wszystkim pragnie rozwiązywać mogące się nasunąć wątpliwości. I nie są to rzeczy trudne do wykonania. Wymagają może tylko tej silnej woli nie na pokaz i nie od święta, ale właśnie na co dzień, bez efektu i doraźnej nagrody. A kto te zasady będzie stosował właśnie na co dzień, kto ten światopogląd przyjmie za swój — ten nie będzie miał żadnej wątpliwości, kiedy przyjdzie moment złożenia wielkiej ofiary. Bo tam gdzie zajdzie lub zająć może kolizja między postępkem jednostki, a dobrem sprawy narodowej — nie ma granic dla rozmiaru ofiary do poniesienia, chociażby tą ofiarą miało być własne życie. [— —]

1. Nie ma takich okoliczności, które by mogły uzasadniać zaparcie się polskości. 2. Język ojczysty jest naszym największym skarbem i nim tylko zawsze się posługujemy. 3. Byt Narodu i przyszłość Polski jest podstawowym motywem wszystkich naszych czynności i stałym kryterium naszego postępowania. 4. Niezachwiana wiara w słuszność naszej sprawy i w ostateczne zwycięstwo jest warunkiem powodzenia każdej naszej akcji i dlatego szerzenie wszelkiego rodzaju defetyzmu, niezależnie od środowiska, jest działaniem na szkodę Narodu Polskiego. 5. Utrzymanie nawet podczas wojny normalnego przyrostu ludności jest warunkiem siły naszego Narodu. Dlatego należy pomagać i zachęcać rodaków do zakładania własnych ognisk domowych i normalnego rozrostu rodzin. Szczególną opieką należy otoczyć rodziny liczne, gdyż one przede wszystkim zapewniają społeczeństwu prężność i rozmach twórczy, związany zwykle z przewagą młodych roczników. 6. W miarę swych sił i możliwości winien każdy Polak i każda Polka i każde polskie dziecko współdziałać, względnie iść z pomocą pracom patriotyczno-niepodległościowym. Żadna ofiara nie jest dostatecznie wielka, gdzie idzie o sprawę honoru Polski. 7. Etyka chrześcijańska i żywa wiara katolicka, stanowią najgłębsze podłoże naszej kultury. Odwaga przekonań narodowych i katolickich każdej jednostki, ma zasadniczy wpływ na postawę całego Narodu. 8. Otoczenie opieką wszystkich zdobyczy kultury polskiej narodowej pozwoli nam uratować dla przyszłych pokoleń bezcenne skarby, gromadzone na naszych ziemiach długoletnimi wysiłkami. Opieka nad wszelkim majątkiem i dobrem Państwa Polskiego, niezależnie w czym rękę w obecnej chwili się znajduje, jest najświętszym obowiązkiem każdego Polaka. [— —] Stosowanie powyższych zasad jest w obecnej sytuacji podstawowym, naturalnym obowiązkiem każdego Polaka i tego rodzaju postępowanie nie jest zasługą. Z tego tytułu nie powinien nikt oczekiwać ani specjalnej nagrody, ani też w przyszłości przywilejów czy korzyści. Postępowanie wbrew tym zasadom i wytycznym jest wyraźnym działaniem na szkodę Narodu Polskiego, które nikomu w przyszłości nie może ująć bezkarnie, bez właściwych konsekwencji”, *Kodeks Polaka*, Biblioteka „Szańca”, wrzesień 1941 (wyd. 1 — 1940).

⁸⁵ S. Salmonowicz, op. cit., s. 136–137.

Rzeszy oraz wojsk walczących na froncie wschodnim. Ludność polska traktowana była również jako rezerwar taniej siły roboczej, zwykle przymusowo angażowanej do pracy na terytorium Rzeszy. Opór wobec tych założeń polityki gospodarczej okupanta stanowił jeden z głównych obiektów zaangażowania KWC⁸⁶.

Niemcy stworzyli dla ludności okupowanych terenów polskich warunki faktycznie uniemożliwiające przeżycie. Główne gospodarcze uwarunkowania, które wpływały na byt każdego obywatela GG to: system kartkowy oraz zaniżone płace i urzędowo kontrolowane ceny⁸⁷. Skutkiem tego było powstanie równoległego rynku towarów i usług. Jak pisał Z. Zaremba: „Robotnik musiał kraść z fabryki i wyrabiać po kryjomu jakieś użyteczne drobiazgi na sprzedaż. Tramwajarz, kolejarz przewoził pasażerów bez biletów, pobierając datki do własnej kieszeni. Piece opalało się skradzionym na kolei węglem. Kupcy czy przechodnie handlowali skradzionymi u Niemców towarami. Żywił ludność produkt sprzedany i kupiony wbrew narzuconemu prawu. Każda funkcja społeczna i gospodarcza musiała być dokonywana po kryjomu z zachowaniem najbardziej skomplikowanych zabiegów. Konspiracja polityczna stanowiła tylko cząstkę powszechnego rozmijania się z prawem, które rządzi życiem normalnego społeczeństwa”⁸⁸.

Zimą 1939–1940 r. zaczął powstawać czarny rynek⁸⁹. Lukę między kartkowymi normami spożycia, wyznaczonymi przez okupanta, a normalnymi potrzebami ludzkiego organizmu musiały wypełnić nielegalne dostawy żywności ze wsi⁹⁰. KWC faktycznie ograniczyło się do obserwowania i ostrożnego „moderowania” masowego zjawiska okupacyjnego, jakim był szmugiel żywności⁹¹. Przede wszystkim wzywano do zaopatrzenia głodu-

⁸⁶ M. Walczak, *Wojna ekonomiczna narodu polskiego 1939–1945*, Warszawa 1983, passim.

⁸⁷ S. Salmonowicz, op. cit., s. 137.

⁸⁸ Z. Zaremba, op. cit., s. 26.

⁸⁹ S. Salmonowicz, op. cit., s. 138.

⁹⁰ „Wartość odżywcza produktów kartkowych wynosiła według naszych obliczeń w styczniu 1941 — 863 kalorie, w styczniu 1942 — 1119, w marcu 1942 — 552, w kwietniu 1942 — 468, zaś wskaźnik płac taryfowych dla pracowników umysłowych, przyjmując lipiec 1939 za 100, wynosił nominalnie 92, faktycznie 6, dla fizycznych nominalnie 33, faktycznie 9. Śmiertelność wzrosła czterokrotnie, liczba urodzin spadła poniżej cyfry zgonów [patrz BI 16 VII 1942, 28]. W dniu 22 września 1943 okupant ogłosił nowe normy przydziału żywności dla Polaków. Według nich normalny spożywca miał otrzymać od 1 X 1943 r. miesięcznie: 9 kg chleba lub zamiast 1 kg chleba — 750 g mąki, środków odżywczych — 200 g, kawy zbożowej — 125 g, cukru — 300 g, marmolady — 500 g, mięsa do 400 g, ziemniaków rocznie do 100 kg, dzieci do lat 14 — 4,5 kg chleba i środków odżywczych — 500 g miesięcznie”, S. Korboński, *W imieniu*, s. 191.

⁹¹ Ibidem, s. 192.

jących miast w żywność⁹², komisje sądzące reagowały w wypadkach rażących nadużyć spekulacyjnych.

System fałszowania danych, korumpowanie niemieckiego aparatu kontrolnego, opór przeciw przymusowym dostawom powodowały, że od 1943 r. polskie dostawy żywności do Trzeciej Rzeszy były znacznie niższe od planowanych. Niemcy dla realizacji swoich planów nie cofali się przed represjami. Jednak niemiecka polityka wobec czarnego rynku pozostawała przez cały okres okupacji co najmniej dwuznaczna: okupant zdawał sobie sprawę, iż nie jest możliwe przeżycie ludności bez istnienia czarnego rynku, a jednocześnie walka z czarnym rynkiem stanowiła źródło poważnych dochodów aparatu okupacyjnego. Powyższa sytuacja powodowała jednak ważne poprzez swą długotrwałość skutki. Czarny rynek był dziełem ludzi łączących satysfakcję z osiąganego zysku z dużym ryzykiem. Nie zawsze byli to ludzie postępujący zgodnie z kanonami PPP. Trzeba jednak docenić szkody, jakie świadomie lub nieświadomie wyrządzili gospodarce niemieckiej, uczestnicząc w drugim obiegu gospodarczym. Pragnienie przyczynienia się, czy też mimowolne przyczynianie się, do osłabienia potencjału okupanta powodowało zjawiska ujemne z punktu widzenia funkcjonowania społeczeństwa czasu pokoju, np.: rozkład etyki pracy czy upowszechnienie korupcji.

Walka ekonomiczna prowadzona była w miastach, w zakładach przemysłowych, na szlakach komunikacyjnych oraz na wsi – przeciw gospodarczej eksploatacji i obowiązkowym dostawom żywności dla potrzeb niemieckich. Walka cywilna w zakładach pracy, zwłaszcza w formie działań sabotażowych, należała do najważniejszych. W wypadku niektórych akcji sabotażowych granica między akcjami zbrojnymi a cywilnym oporem jest bardzo płynna. Najczęściej można mówić o inspiracji takich działań przez lokalne „czynniki miarodajne” i autorytety środowiskowe. W formach bardziej zorganizowanych był w istocie sabotażem o charakterze dywersji zbrojnej (ataki na linie komunikacyjne, niszczenie fabryk, magazynów). Tego typu sabotaż był realizowany z reguły przez ogniwa ZWZ-AK i innych zbrojnych organizacji konspiracyjnych⁹³.

Według niemieckich założeń tereny okupowanej Polski miały odegrać rolę spichlerza – żywnościowego zaplecza niemieckiej gospodarki. Celowi temu służyło nakładanie kontyngentów na podstawowe produkty rolne, których niedostarczanie zagrożone było wysokimi karami, np. wysłaniem do obozu koncentracyjnego. KWC postawiło sobie za cel

⁹² BI IX 1942, 38; BI 16 VII 1942, 28.

⁹³ S. Korboński, *W imieniu*, s. 193.

utrudnianie tych planów i przystąpiło do zorganizowania bojkotu i sabotażu wszelkiego rodzaju przymusowych dostaw nakładanych przez okupanta. Zostały wydane w tym celu odezwy, opublikowane w prasie, wsparte propagandą radiową⁹⁴.

Głównym sojusznikiem KWC w akcji antykontyngentowej był ruch ludowy — SL „Roch”, a zwłaszcza jego zbrojne ramię w postaci BCH⁹⁵. KG BCH wydała szczegółowe instrukcje dotyczące sabotażu kontyngentów zbożowych, mięsnych, nabiałowych, które wszelkimi sposobami rozpowszechniano na terenie wiejskim⁹⁶. Obowiązywało hasło: „Jak najmniej, jak najpóźniej, jak najgorsze”. Nie wydano jednak całkowitego zakazu dostaw, ze względu na trudności jego wyegzekwowania, jak również możliwe represje niemieckie — całkowity zakaz został wydany dopiero w trakcie Powstania Warszawskiego. Przy akcji antykontyngentowej sięgnięto do metod represji. Terroryzowano urzędników ściągających kontyngenty, np. tzw. kolczykarzy, rejestrujących i znakujących dostarczane bydło — otrzymywali oni karę chłosty zgodnie z zaleceniami danej komisji sądzącej. KWC zalecało zanieczyszczanie magazynów zbożowych i wagonów oraz otwieranie wagonów podczas transportu i wysypywanie ziarna. Niekiedy zarządzano odbijanie wywożonego bydła. Do nacisku na osoby zaangażowane w niemieckim aparacie ściągania dostaw wykorzystywano radiostację „Świt”, gdzie pojawiły się np. komunikaty: „6 października 1943 r. Na kolei Kocmyrzyn [właśc. Kocmyrzów — P. M.]-Czyżyny zatrzymano pociąg i wypuszczono bydło kontyngentowe wiezione do Niemiec. Na linii Warszawa-Siedlce otwarto wagony ze zbożem kontyngentowym i wysypano je [— —]. Egzekutywa KWC rozpędziła komisje przeglądu bydła, zastrzeżiła przewodniczącego volksdeutscha i rozbroiła żandarmeria”⁹⁷.

⁹⁴ BI 1 X 1942, 38; „Mobilizacja wsi do wojny o chleb. Wróg wyciąga drapieżne dłonie po nasze zboże. Podwyższone kontyngenty rolnicze, krwawica rąk polskich, mają iść na potrzeby wroga. Ludność miast i miasteczek polskich, wygłodzona czteroletnią niewolą, otrzyma z tego zaledwie nędzne okruchy. Wszakże co roku podwyższa okupant kontyngenty, ale jednocześnie nie podwyższa głodowych porcyj wydzielanych Polakom mieszkającym w miastach. Wróg rozpoczął z nami wojnę o chleb. Tę wojnę wygrać musimy! Niech tylko wszyscy karnie wypełnią obowiązki względem Narodu i Państwa. Pamiętajcie, że «sztuką Niemca tłuką», więc podstępem, chytrą i sprytem. [— —] Wolno zboże ukrywać i sprzedawać, ale nie wolno go niszczyć, a szczególnie palić. Brońcie się przed akcją komunistów, pragnących nas wygłodzić. Pilnujcie zboża, które ma wyżywić naród. Jak najmniej zboża dla wroga w jego ostatnim roku panowania!”, AIH PAN, Odezwa — „Akcja”, 1943.

⁹⁵ W. Winkler, op. cit., s. 35.

⁹⁶ *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 4, oprac. J. Nowak, Z. Mańkowski, Warszawa 1966, dok. nr 52.

⁹⁷ S. Korboński, *W imieniu*, s. 188; idem, *Polskie państwo*, s. 84.

Zalecenia KWC były zasadniczo zgodne z ekonomicznym, pomijając względy patriotyczne, interesem chłopów. Toteż wieś aktywnie uczestniczyła w akcji antykontyngentowej. „Pomysłowość okazywana przy obmyślaniu różnych sposobów uchylania się od dostaw była nadzwyczajna” — wspomina Korboński. „Przekupywanie urzędników i dostarczanie tego samego bydła po kilka razy, fałszowanie kwitów na rzekomo dostarczone zboże i bydło, ukrywanie bydła przed rejestracją, a później fałszywe kolczykowanie ukrytych sztuk — to tylko szablonowe sposoby sabotażu”⁹⁸. Represje niemieckie nie przynosiły efektu ze względu na masowość zjawiska.

Ukoronowaniem akcji zwalczania przymusowych dostaw było niszczenie akt kontyngentowych, przechowywanych w urzędach gminnych i stanowiących podstawę określania wymiaru dostaw. W wypadku ich zniszczenia na okres kilku miesięcy w danej gminie dezorganizowano ściąganie kontyngentów. Akcję niszczenia dokumentów starano się przeprowadzać tak, aby w miarę możliwości oszczędzać zgromadzone w urzędach akty własności chłopskich gruntów⁹⁹. Przykłady takich działań: „21 maja 1943. W wykonaniu ogólnego zalecenia KWC spalono w większości gmin powiatu Puławy akta i kartoteki kontyngentowe. Inne ukryto. Po tej akcji 20 urzędów gminnych Niemcy zgrupowali po kilka w Puławach, Nałęczowie, Opolu i Kurowie. [— —] Komunikat KWC z 13 [lipca 1943]. W wykonaniu zarządzeń KWC akcja niszczenia spisów i akt kontyngentowych rozszerzyła się na urzędy gminne w następujących powiatach — Tarnów, Iłża, Łañcut, Kraków, Jędrzejów, Warszawa, Garwolin, Wysokie Mazowieckie”¹⁰⁰. Akcja zwalczania dostaw przynosiła efekty. Już w 1942 r. ściąganie kontyngentów coraz częściej wymagało represji. W roku tym chłopi w GG dostarczyli tylko ok. 40% wyznaczonych dostaw zboża, dostawy mięsa były jeszcze niższe od planowanych. Analogiczna sytuacja występowała w roku następnym¹⁰¹.

Niemcy wydali również szereg rozporządzeń wprowadzających przymus pracy. Łączyło się to z wywozem robotników do Niemiec. Utworzono sieć specjalnych urzędów, Arbeitsamtów, których zadaniem była klasyfikacja i rekrutacja polskiej siły roboczej. Do dyspozycji tych urzędów oddano niemiecką żandarmerię i tzw. policję granatową. KWC przeciwstawiło się tej, jakże ważnej z punktu widzenia niemieckiego wysiłku wojennego, akcji. Rozpoczęto od systematycznej propagandy prasowej i radiowej („Świt”). KWC wezwało do całkowitego bojkotu Służby

⁹⁸ Idem, *W imieniu*, s. 189.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ BI 17 VI 1943, 24; BI 22 VII 1943, 29.

¹⁰¹ W. Grabowski, op. cit. s. 115; S. Salmonowicz, op. cit., s. 149.

Budowlanej¹⁰², przestrzegało pracodawców, aby nie stosowali zaniżonych niemieckich taryf płac, w celu skłonienia robotników do wyjazdu do Rzeszy¹⁰³, zakazywało przyjmowania stanowisk werbowników¹⁰⁴ oraz zakazało pracodawcom wybierania robotników, którzy mają być wywiezieni do Niemiec, i wydawania w tym celu opinii. Ponadto KWC zagroziło represjami polskim funkcjonariuszom policji granatowej i urzędów pracy w wypadku brania udziału w łapanekach¹⁰⁵. Wydana została także specjalna odezwa o sabotowaniu wywożenia na roboty dziewcząt do lat osiemnastu, a chłopców do lat siedemnastu. Korzystając z usług radiowych „Świt” i BBC, wzywano do bojkotu lokalnych akcji werbunkowych¹⁰⁶. KWC tolerowało natomiast pracę w przedsiębiorstwach przejętych przez Niemców na terenie Polski, wychodząc z założenia, że zalecanie masowej absencji jest niewykonalne. W tym wypadku bojkot pracy został zastąpiony akcją małego sabotażu, akcją „żółwia”; praktykowano niszczenie maszyn przez niedbałe obchodzenie się z nimi, marnotrawstwo surowców, kradzieże cennych półfabrykatów¹⁰⁷. W Warszawie tylko w 1943 r. absencje polskich pracowników w zakładach pracy przyniosły stratę ponad 1 miliona roboczogodzin w skali rocznej. Podsumowując: „Bojkot pracy w Rzeszy przybrał masowy charakter i Niemcom od kwietnia 1940 do kwietnia 1942 [— —] udało się wywieźć do Rzeszy tylko 68 tys. ludzi [BI nr 28 z 16 VII 1942]. W samej Warszawie urzędy pracy ściagały w tym czasie 12.600 osób uchylających się od pracy, praktycznie uchylał się każdy, kto miał jakiegokolwiek możliwości. Mieszkało bez zameldowania po miastach, fałszowano wiek na dokumentach, produkowano masowo lewe dowody zatrudniania, używano fałszywych świadectw lekarskich, stwierdzających niezdolność do pracy” — wspominał Korboński. KWC nie zapomniało też o dekompozycji niemieckiej akcji plakatowej, zmieniając lub niszcząc niemieckie hasła zachęcające do wyjazdu na roboty („Jedźcie sami do Niemiec” zamiast „Jedźcie z nami do Niemiec”). Reakcją okupanta były represje w postaci karnych ekspedycji, podczas których stosowano zasadę zbiorowej odpowiedzialności, wykonując wiele wyroków śmierci, oraz łapanek wprost z ulic miast i wiosek¹⁰⁸. Odpowiedzią KWC była akcja palenia urzędów zatrudnienia i zwiększona aktywność podziemnego wymiaru sprawiedliwości na przełomie 1942 i 1943 r.

¹⁰² BI 18 VI 1942, 24.

¹⁰³ BI 16 VII 1942, 28.

¹⁰⁴ BI 13 VIII 1942, 32.

¹⁰⁵ BI 8 X 1942, 38.

¹⁰⁶ S. Korboński, *W imieniu*, s. 195.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 193.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 196–197.

Walkę cywilną na odcinku ekonomicznym uzupełniano innymi akcjami, mniej głośniejszymi, ale również dotkliwymi dla okupanta: przeciwdziałaniem rabunkowej eksploatacji lasów¹⁰⁹, paleniem tartaków, unieruchamianiem mleczarni, dezorganizacją niemieckiej propinacji¹¹⁰.

Propaganda

Prasa konspiracyjna systematycznie zajmowała się zagadnieniem walki cywilnej¹¹¹. Na podstawie sprawozdań z terenu wypada stwierdzić, iż współpraca z prasą, kolportaż oraz inne formy oddziaływania propagandowego były obiektem szczególnego zainteresowania lokalnych jednostek KWC¹¹². W okręgu warszawskim, najlepiej scharakteryzowanym w sprawozdaniach, propagandowa strona działalności KWC wyglądała następująco:

Sprawy w.c. [walki cywilnej] przeniknęły głównie za pośrednictwem Agencji Prasowej do całej niemal prasy tj. [tajnej]. Liczne pisma utworzyły specjalną rubrykę „z pola walk cywilnej”. Wyszedł drugi numer pisma „Wojna Cywilna”. Powyższy ruch w prasie spowodował niewątpliwie spopularyzowanie haseł w.c. i doprowadził do powszechniejszego zrozumienia istoty w.c., której celem jest utrzymanie społeczeństwa polskiego w gotowości do czynu w momencie przełomowym. [— —] Nie jeden numer prasy tj. poświęca wstępne, czołowe artykuły w.c. [— —] Akcja radiowa ogromnie była skrzępowana trudnościami technicznymi w przesyłaniu wiadomości. Tym niemniej przekazywano zawsze na radiostacje specjalnie opracowane, zwięzłe ujęte oświadczenia inspirujące BBC poruszanie spraw ważnych z punktu widzenia akcji w.c. w kraju. Niektóre z tych oświadczeń zostały nadane. Dał się też stwierdzić oddźwięk ze strony polskich audycji z Anglii, zwłaszcza jeżeli chodzi o informowanie świata o postępowaniu społeczeństwa polskiego na tle panującego w kraju terroru¹¹³.

W innym sprawozdaniu z tego samego okresu znajdujemy dane szczególne:

Kolportaż obejmował rozprowadzanie w terenie wszystkich wydawnictw oficjalnych centralnych (prasa, ulotki, broszury), wydawnictw Okręgu O. S. [Oporu Społecznego] oraz szczególnie cennych wydawnictw innych organizacji niepodległościowych (w mniejszych ilościach). Ponadto powiaty

¹⁰⁹ APP, „Zalecenie w sprawie przeciwdziałania masowemu wyniszczaniu lasów (VII 1943)”.

¹¹⁰ S. Salmonowicz, op. cit., s. 150.

¹¹¹ S. Lewandowska, *Prasa okupowanej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 477 n.

¹¹² APP, okresowe „Informacje KWC” — dokument o charakterze sprawozdawczym.

¹¹³ AIH PAN, „Walka cywilna. Raport za okres od 1 VII do 11 X 1942”.

kolportowały w terenie wydawnictwa i ulotki własne. Pisma oficjalne („Rzeczpospolita”, „Ziemie Zachodnie R.P.” i „Nasze Ziemie Wschodnie”), pierwsza raz w miesiącu, pozostałe dwa razy w miesiącu, kolportowane były w przeciętnej wysokości 1200 egzemplarzy każdego numeru pisma, aktualne ulotki (przeciętnie dwa razy w miesiącu) w wysokości podwójnej, broszury (ok. 30) płatne w wysokości ok. 100 egzemplarzy, bezpłatne ok. 500 egzemplarzy, ulotek 1000–2000 sztuk. Ponadto czasopisma oficjalne kolportowane były przez wojsko (w mniejszych ilościach) i różne organizacje niepodległościowe ich siecią własną. Kolportaż wydawnictw oficjalnych prowadzony przez O. S. prowadzony był w zasadzie przez własny aparat. Wydawnictwa Okręgu O. S. W początku lata 1943 roku uruchomiono dwa własne drukowane czasopisma terenowe (dwutygodniki) z siedzibą w Grodzisku i Grójcu p.n. „Kronika Walki Cywilnej”, poświęcone zagadnieniom w.c. Pisma te objęły swym zasięgiem zachodnią i południową część podokręgu. Projektowane identyczne pismo w Siedlcach dla północnej części podokręgu nie doszło do skutku. Pisma wychodziły w nakładzie po 2000 egzemplarzy każde. Wychodziły przez całe lato¹¹⁴.

Wypada przytoczyć jeszcze publikacje najbardziej popularne: Sławomira Dunin-Borkowskiego *Polska karząca* (7 wydań okupacyjnych), książka wydana w Warszawie przez Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze, opisująca podstawy i metody działania podziemnego wymiaru sprawiedliwości (1943), broszura *Walka z wrogiem*, przytaczająca najważniejsze zalecenia KWC. Publikowano ponadto liczne odezwy: do młodzieży pt. *Młodzieży Polska*, wzywającą do udziału w walce zgodnie z zasadami głoszonymi przez „czynniki miarodajne”, oraz okolicznościowe, np. z okazji śmierci gen. Władysława Sikorskiego. Osobne miejsce zajmowała propaganda wizualna: hasła, rysunki na murach, kukły itp., a także radiowa, wspomniane audycje „Świt”, polskojęzyczne audycje BBC¹¹⁵, okolicznościowe audycje, włączanie się do sieci megafonów ulicznych (3 maja 1943 w Warszawie i Krakowie, 31 lipca tr. w Warszawie)¹¹⁶.

Pomoc Żydom

W sytuacji, kiedy na terytorium polskim okupowanym przez Niemców polityka wobec ludności żydowskiej zaczęła przyjmować kształt „ostatecznego rozwiązania”, KWC wydało 17 września 1942 r. odezwę następującej treści:

Obok tragedii przeżywanej przez społeczeństwo polskie dziesiątkowane przez wroga, trwa na naszych ziemiach od roku blisko podobna, planowa-

¹¹⁴ Ibidem, „Sprawozdanie z działalności O.S. do maja 1944”.

¹¹⁵ S. Korboński, *Polskie państwo*, s. 78.

¹¹⁶ S. Salmonowicz, op. cit., s. 77 n.

na rzeź Żydów. Masowy ten mord nie znajduje przykładu w dziejach świata, bledną przy nim wszystkie znane z historii okrucieństwa. Niemowlęta, dzieci, młodzież, dorośli, starcy, kaleki, chorzy, zdrowi, mężczyźni, kobiety, Żydzi katolicy, Żydzi wyznania mojżeszowego, bez żadnej przyczyny, innej niż przynależność do narodu żydowskiego, są bezlitośnie mordowani, truci gazami, zakopywani żywcem, strącani z pięt na bruk, przed śmiercią przechodząc dodatkową mękę powolnego konania, piekło poniewierki, udręki, cynicznego pastwienia się katów. Liczba ofiar zabitych w ten sposób przewyższa milion i wzrasta z każdym dniem. Nie mogąc czynnie temu przeciwdziałać, KWC w imieniu całego społeczeństwa polskiego protestuje przeciwko zbrodni, dokonywanej na Żydach. W tym proteście łączą się wszystkie polskie ugrupowania polityczne i społeczne. Podobnie jak w sprawie ofiar polskich, odpowiedzialność fizyczna za te zbrodnie spadnie na katów i ich współników¹¹⁷.

W kilka miesięcy później, wobec skali problemu szmalcownictwa, KWC wydało 18 marca 1943 r. kolejne oświadczenie:

KWC komunikuje: społeczeństwo polskie, mimo że samo jest ofiarą okropnego terroru, ze zgrozą i współczuciem patrzy na mordowanie przez Niemców resztek ludności żydowskiej w Polsce. Założyło ono przeciwko tej zbrodni protest, który doszedł do wiadomości całego wolnego świata, zaś Żydom, którzy zbiegli z getta lub z obozów kaźni, udzieliło tak wydatnej pomocy, że okupant opublikował zarządzenie, grożące śmiercią tym Polakom, którzy pomagają ukrywającym się Żydom. Niemniej znalazły się jednostki wyzute z czci i sumienia, rekrutujące się ze świata przestępczego, które stworzyły sobie nowe źródło występnego dochodu przez szantażowanie Polaków ukrywających Żydów i Żydów samych. KWC ostrzega, że tego rodzaju wypadki szantaży są rejestrowane i będą karane z całą surowością prawa, w miarę możliwości już obecnie, a w każdym razie w przyszłości¹¹⁸.

Szantaże należały do kompetencji Sądów Specjalnych — stosowały one wobec szmalcowników najwyższy wymiar kary. Komunikaty o wyrokach i ich wykonaniu ogłaszano w prasie podziemnej i przez radio¹¹⁹. Niezależnie od przewidzianych planów likwidacji prewencyjnych delegat rządu zezwolił 7 lutego 1944 r. na zabijanie szantażystów i denuncjatorów bez wyroku sądowego, jedynie na rozkaz — zwykle lokalnego kierownika walki cywilnej. Od lipca 1942 r. KWC zaczęło regularnie informować drogą radiotelegraficzną rząd w Londynie o każdym nasileniu akcji prześladowania

¹¹⁷ BI 17 IX 1942, 37; „Rzeczpospolita Polska” (dalej: RzP) 16 IX 1942, 16.

¹¹⁸ S. Korboński, *W imieniu*, s. 120; BI 18 III 1943, 11; RzP 11 III 1943, 4/5.

¹¹⁹ S. Korboński, *Polskie państwo*, s. 130, 221; S. Salmonowicz, op. cit., s. 168–176; M. Celt, op. cit., s. 41.

Żydów. Wiadomości bieżące otrzymywało KWC przede wszystkim z referatu żydowskiego KG AK i Rady Pomocy Żydom¹²⁰.

Gromadzenie informacji

Zadaniem KWC było także gromadzenie oraz przekazywanie do najwyższych organów PPP informacji na temat sytuacji w okupowanym kraju. Prawdopodobnie już na początku 1942 r. opracowana została instrukcja dla komórek wywiadowczych organizowanych w strukturach zajmujących się walką cywilną. Dysponowanie własną siecią wywiadowczą było warunkiem *sine qua non* skutecznego rozpoznania nastrojów społecznych i reagowania na nie. Treść instrukcji „Kuchni”, czyli wywiadu, działającego w ramach struktur walki cywilnej, była następująca:

Każdy członek wywiadu obowiązany jest: 1) Notować możliwie dokładnie wszelkie przejawy rozkładu ducha obronnego wśród Niemców, a ducha zaczepnego wśród Polaków. 2) Notować wszelkie szczegóły, odnoszące się do życia codziennego dygnitarzy niemieckich. 3) Dostarczać wiadomości o skandalach rodzinnych i towarzyskich wśród Niemców, ich kradzieżach, aresztowaniach, samobójstwach, dezercjach itp. 4) Zbierać materiały do rejestru Niemców winnych zbrodni przeciw narodowi polskiemu (podać imię, nazwisko, funkcję, lub stopień służbowy, miejsce pracy i miejsce pochodzenia). 5) Notować wszelkie wiadomości o konfidentach Gestapo i agentach policji niemieckiej — bez względu na to, do jakiej należą narodowości. Notować imię, nazwisko, wiek, zawód, miejsce zamieszkania, opis fizyczny twarzy, i całość osoby oraz cechy charakterystyczne. Szczególną wartość posiada zebranie dowodów na ich zbrodniczą działalność. Niemniej notować należy nawet rzeczy niesprawdzone, ale podtrzymywane przez opinię otoczenia, wśród którego żyje człowiek pomawiany o konfidenturę, denuncjację, prowokację, lub pisanie listów anonimowych do służb niemieckich celem zaszkodzenia Polakowi. 6) Donosić imiennie o wszystkich Polakach, którzy swoim zachowaniem przekraczają nakazy kierownictwa w.c. [walki cywilnej] (imię, nazwisko, wiek, zawód, miejsce zamieszkania, opis faktu przestępstwa, dowody, ew. świadkowie). 7) Donosić o wszelkich próbach podważenia jedności polskich sił zbrojnych i konspiracyjnych władz cywilnych, działających w kraju za aprobatą rządu emigracyjnego. 8) Donosić o placówkach PPR (komuniści) i wszelkich przejawach ich działalności (agitacji, propagandy, prowokacji itp.) 9) Donosić o fakcie i rozmiarach łapanek, aresztowaniach, morderstwach itp. 10) Donosić o ważniejszych zajściach ulicznych (aresztowaniach, pościgach, strzelaninie, zabiciu itp.) starając się na miejscu o zebranie możliwie dokładnych informacji o przyczynie zajścia i jego głównych aktorach.

¹²⁰ S. Korboński, *Polskie państwo*, s. 131, 135 n.; idem, *W imieniu*, s. 227.

11) Donosić o wszelkich przygotowywanych zarządzeniach skierowanych przez okupanta przeciw narodowi polskiemu. 12) Sygnalizować natychmiast o niebezpieczeństwie mogącym zagrażać któremukolwiek Polakowi, a szczególnie członkom organizacji niepodległościowych. 13) Donosić o wszelkich dokonanych aktach sabotażu i wywołanych przez nie akcjach zarówno wśród Niemców, jak i Polaków. 14) Podpatrywać możliwości dokonania małego jak i dużego sabotażu w instytucjach niemieckich, magazynach wojskowych oraz przedsiębiorstwach i zakładach mających dla Niemców znaczenie wojskowo-obronne. 15) Donosić o wszelkich możliwościach kupna broni, szczególnie krótkiej. Uwagi ogólne. Raporty o treści, które wywiadowca uważa za bardzo ważne i wymagające natychmiastowej reakcji należy drogą służbową przekazać niezwłocznie kierownikowi „Kuchni”¹²¹.

Poza „pracownikami” „Kuchni” istotna była jeszcze kategoria wspomnianych wcześniej tzw. mężów zaufania. Od początku tworzenia konspiracji mianem tym określano ludzi posiadających tzw. kontakty — polityczne i środowiskowe, korzystne w przypadku tworzenia siatki wywiadowczej i stanowiące źródło informacji niezbędnych chociażby dla zabezpieczenia tworzonych struktur oraz przekazywania informacji do danych środowisk i kształtowania ich opinii, ale także — uznanych autorytetów środowiskowych i zawodowych¹²².

Na podstawie zachowanych sprawozdań stwierdzić można, iż niektóre raporty wywiadu były sygnowane jako wspólne: KWC i „Trójkąta” oraz KWC, SN i SL¹²³. W wypadku współpracy z ruchem ludowym wypada sądzić, że siatki obu organizacji faktycznie się pokrywały, zwłaszcza na terenie wiejskim. W wypadku SN (tylko w odniesieniu do Lubelszczyzny)

¹²¹ AIH PAN, „Instrukcja Kuchni W.C.”; W. Grabowski, op. cit., s. 119.

¹²² „Celem podtrzymania należytej postawy społeczeństwa mężowie zaufania mianowani przeze mnie do poszczególnych dziedzin życia instruuja grupy najbliższej siebie stojące i nadają jednolite stanowisko społeczeństwa wobec okupanta. Wobec bardzo trudnej sytuacji materialnej i wynikających z tego załamań niektórych ludzi sprawa ta jest bardzo delikatna i trudna w realizacji. Trzeba niejednokrotnie iść na pewne kompromisy, z drugiej strony zaś hamować zbyt zapalne zespoły, które chciałyby już w obecnym momencie prowadzić aktywną walkę z okupantem. W obecnej formie walka ta ogranicza się do cichego bojkotowania w miarę możliwości zarządzeń okupanta, nawoływania do godności w stosunku do wroga, podtrzymywania tajnej oświaty itp., jako druga faza przewidywane jest nasilenie akcji sabotażowej, demonstracje publiczne, a dopiero w trzeciej fazie akty dywersyjne i czynne wystąpienia”, sprawozdanie delegata rządu Cyryla Ratajskiego za okres od grudnia 1940 r. do czerwca 1941 r., za: *W kraju i na emigracji. Materiały z londyńskiego archiwum ministra prof. Stanisława Kota*, oprac. J. Gmitruk, Warszawa 1989, s. 242.

¹²³ APP, „Komunikat wywiadu w.c. łącznie z materiałami wywiadu «Trójkąta»”; AIH PAN, „Sprawozdanie z Okręgu Lubelskiego 11 V-31 VII 1943”.

mamy prawdopodobnie do czynienia z wykorzystaniem przez KWC materiałów zgromadzonych przez siatkę SN.

Na podstawie charakteru przekazywanych w sprawozdaniach informacji (część sprawozdań pt. „Informacja wewnętrzna”) stwierdzić można, iż KWC posiadało informatorów w organizacjach wojskowych, politycznych, zantagonizowanych z organami PPP, informatorów w instytucjach niemieckich, przeważnie narodowości polskiej (część sprawozdań pt. „Polityka okupanta”), w służbach użyteczności publicznej: poczta, kolportaż prasy.

Egzekwowanie alternatywnego systemu normatywnego

Wielkim dziełem delegatury doprowadzonym do możliwie wysokiej precyzji w okresie działania Krajowej Rady Ministrów [poł. 1944] — wspominał Z. Zaremba — było sądownictwo podziemne. Prawie codziennie otrzymywałem w redakcji komunikaty kierownictwa walki podziemnej, zawiadamiające o wyrokach wydanych na różnych przestępców, wykonanych przez oddziały egzekucyjne. Punkt rozdzielczy delegatury rządu, zajmujący się dostarczaniem oficjalnych wiadomości dla prasy, przekazywał nam nieraz tyle komunikatów, że trudno było znaleźć dla nich miejsce w małej gazecie, w której musiał być oddźwięk dla wszystkiego, co się działo na świecie i w kraju. Ten napływ komunikatów KWP [— —] mówił o intensywności pracy sądownictwa konspiracyjnego. [— —] Powszechnie przyjęta tendencja nakazywała unikanie samosądów i tylko w wyjątkowych wypadkach narażenia bezpieczeństwa organizacji tolerowano egzekucje bez przewodu sądowego. Toteż mimo szeroko rozwiniętej sieci sądów, z reguły mających w swym składzie bądź dawnych sędziów, bądź ludzi o prawniczym wykształceniu, były one zawałone sprawami. [— —] Rozpatrywano sprawy najrozmaitszego typu, poczynając od szpiegostwa i zdrady państwa czy organizacji podziemnej, poprzez pomoc okupantom w prześladowaniu ludności aż do niegodnego zachowania się, jak współzycie z Niemcami lub gorliwość w wykonywaniu rozkazów niemieckich. [— —] Kara więzienia oczywiście nie mogła wchodzić w rachubę. Kara grzywny również, wykonanie bowiem jej i kontrolowanie musiałoby narażać aparat egzekucyjny na rozkonspirowanie. W użycie powszechne weszły więc cztery rodzaje kar: kara śmierci, kara infamii, kara cielesna (chłosta, golenie głowy kobietom utrzymującym stosunki z Niemcami) i kara nagany publicznej¹²⁴.

W omawianym okresie Komisje Sądzące Walki Cywilnej nie miały jeszcze opracowanego regulaminu działania, czyli ścisłego określenia pro-

¹²⁴ Z. Zaremba, op. cit., s. 280–282.

cedur, kompetencji oraz systemu kar. Wskutek tego należało liczyć się, iż w ich działaniu występował pewien margines dowolności¹²⁵.

Zwykle na podstawie informacji zebranych przez wywiad komisja sądząca w kilkusobowym składzie, ale bez udziału osoby zainteresowanej — „podsądnego”, podejmowała decyzje. Oceniała czyny określane mianem wykroczeń, uznane za naganne w świetle alternatywnego wobec okupacyjnego systemu norm. Przede wszystkim: intymne kontakty z Niemcami, nadgorliwość w pracy zawodowej, złe traktowanie polskich współpracowników lub podwładnych przez Polaków. Kary kwalifikować można do dwóch podstawowych kategorii: 1) o charakterze presji moralnej — indywidualnej (wysłanie listu z upomnieniem)¹²⁶, publicznej (publikacja upomnienia w prasie konspiracyjnej), 2) o charakterze przymusu bezpośredniego — w wypadku powtarzających się wykroczeń bądź ich większego ciężaru gatunkowego — chłosta, postrzyżyny (kobiety), niekiedy w miejscu publicznym¹²⁷.

Wykonaniem decyzji komisji zajmował się oddział egzekucyjny KWC bądź organizacji konspiracyjnej współpracującej z KWC, np. Szare Szeregi (Grupy Szturmowe — najstarsza grupa wiekowa), Oddziały Specjalne BCh¹²⁸. Elementem akcji egzekucyjnych było uświadomienie „podsądnemu” legalności działań podziemnego wymiaru sprawiedliwości, poinformowanie go o podstawach wyroku i przyczynach jego wydania. Organizacja wymiaru sprawiedliwości w żadnym okresie wojny nie zapobiegała „prywatnym inicjatywom” w tym zakresie.

¹²⁵ W. Winkler, op. cit., s. 33–34.

¹²⁶ „Poparte autorytetem władz polskich Kierownictwo Walki Cywilnej zwraca się do was z pewnymi żądaniami i uwagami. Zwraca się dopiero dzisiaj, po dwu i pół latach okupacji, gdyż sądziło, że społeczeństwo odruchowo zrozumie obowiązki, jakie nakłada nań okres przeżywany obecnie i samo zastosuje się do nich. Jakoś olbrzymi odsetek Polaków pojął to i bez wahania wciągnął się w szeregi tajnych żołnierzy. Ci wysiłkami swoimi przesłaniają w oczach świata bierność i obojętność pozostałych, gotowością ofiary dźwigają sami trud, jakiego wymaga praca niepodległościowa. Tego stanu rzeczy nie można dłużej tolerować. Wziąć dzisiaj udział w walce musi każdy człowiek uważający się za Polaka. Od tego obowiązku nie zwalniają wiek, zdrowie, płeć, stanowisko takie czy inne, względy rodzinne i personalne. Wszystkie powyższe czynniki przesądzają tylko o odcinkach pracy, o mniejszym lub większym jej zakresie. [— —] Wszyscy korzystać będą z owoców zwycięstwa, słusznie przeto, by wszyscy przyłożyli rękę do jego uzyskania. Zdawałoby się, że pewniki powyższe są proste i nieodparte, rozumiałe dla każdego. Jednakże dwa i pół roku mija, a wielu ludzi pozostało na nie obojętnymi. To nakłania Kierown. Wal. Cyw. do wystosowania niniejszego wezwania a zarazem upomnienia. W razie potrzeby pójdą za nimi dalsze, bardziej natarczywe”, AIH PAN, List upominawczy, 1942.

¹²⁷ J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 63.

¹²⁸ *Materiały źródłowe*, t. 4, nr. 31, 33, 52, 53.

Kierownictwo Walki Podziemnej

Od lipca 1943 r. w funkcjonowaniu organów walki cywilnej doszło do zmian kompetencyjnych i organizacyjnych. Zajmujące się walką cywilną KWC, w ramach forsowanych przez kierownictwo podziemia wojskowego działań zmierzających do integracji struktur prowadzących walkę podziemną „o charakterze bieżącym”, podporządkowane zostało komendantowi głównemu AK i tym samym ponownie stało się częścią konspiracji wojskowej. Nowa struktura konspiracyjna — Kierownictwo Walki Podziemnej — była organem o znacznie szerszych kompetencjach i bardziej skomplikowanej organizacji niż KWC. Niezależnie jednak od przeprowadzonych przekształceń, struktury składające się na KWC i wcielone później do KWP kontynuowały swą działalność zarówno w zakresie celów, metod pracy, jak i obsady personalnej. Zmiany organizacyjne nie miały też zasadniczego wpływu na kanon prowadzonej walki cywilnej¹²⁹. W badaniach działalności KWP dysponujemy znacznie obszerniejszą, w porównaniu z KWC, bazą źródłową.

Kierownictwo Walki Podziemnej zostało utworzone 15 lipca 1943 r. w wyniku połączenia KWC i Kierownictwa Walki Konspiracyjnej, którego faktyczne istnienie nie zostało w polskiej historiografii rozstrzygnięte¹³⁰. W meldunku organizacyjnym nr 220 gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” do Naczelnego Dowództwa za czas od 1 marca do 31 sierpnia 1943 r. czytamy: „Celem scalenia bieżącej działalności bojowej przeciwko Niemcom (KWK) z oporem społeczeństwa przeciw okupantowi (KWC) ob. Grot zainicjował i przeprowadził porozumienie z Głównym Delegatem Rządu, w wyniku którego scalono opór społeczeństwa z walką przedpowstańczą w jednym ośrodku [— —]. W związku z tym z dniem 15 VII 1943 KWK został przemianowany na Kierownictwo Walki Podziemnej (KWP), na czele którego stoję osobiście. [— —] Przedstawiciel dla spraw oporu wobec okupanta [delegowany do KWP przez Głównego Delegata Rządu] [— —] reguluje działalność współpracy [sic] w tej dziedzinie ugrupowań politycznych i organizacji społecznych i zawodowych oraz współdziałanie organów Pełnomocnika Rządu. Jako organ inicjatywny, opiniodawczy i wykonawczy działa przy nim «Centralny Komitet Oporu Społecznego», będący kontynuacją Głównej Komisji Walki Cywilnej, złożony z przedstawicieli stronnictw stanowiących Krajową Repre-

¹²⁹ AIH PAN, „Plan Akcji Oporu, Znaczenie Walki Podziemnej”.

¹³⁰ J. Rzepecki, *Wspomnienia i przyczynki historyczne*, Warszawa 1956; idem, *Co znaczy określenie „Kierownictwo Walki Konspiracyjnej”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1967, 1, s. 474–475.

zentację Polityczną oraz z przedstawicieli SOS. Analogiczna struktura organizacyjna utworzona zostaje w Komendach Okręgowych”¹³¹.

Na czele KWP stanął dowódca AK, jego zastępcą został szef sztabu KG AK, ponadto w jego skład wchodził: szef Kedywu oraz dotychczasowy szef KWC jako „przedstawiciel Delegata Rządu d/s oporu społecznego”¹³².

Walki cywilnej ciąg dalszy

Akcje antykontyngentowe

Zarówno w roku 1943, jak i następnym prowadzono działania sabotujące egzekwowanie kontyngentów zbożowych narzuconych przez okupanta. Rezygnowano jednak, ze względu na represyjność systemu okupacyjnego i realia ekonomiczne, z bojkotu całkowitego. Wyjątkiem była sytuacja, gdy front radziecko-niemiecki zbliżał się do danego obszaru – wtedy wydawano polecenie całkowitego bojkotu dostaw obowiązkowych. W akcji propagandowej przeciw kontyngentom wykorzystywano wszelkie możliwe środki przekazu (prasa, ulotki, plakaty, napisy na murach, radio, propaganda szeptana) oraz aparat podziemia – AK, DR, stronnictw wchodzących w skład Krajowej Reprezentacji Politycznej (następnie Rady Jedności Narodowej) oraz innych ugrupowań współpracujących z sekcjami oporu społecznego KWP szczebla centralnego i szczebli terenowych¹³³. Zalecano organizacjom politycznym i społecznym wydawanie własnych odezw, prowadzenie własnej działalności propagandowej¹³⁴. Szczególnie pomocni w sabotowaniu kontyngentów okazali się ludzie bezpośrednio związani z ich ściąganiem – wójtowie, sołtysi, kolejarze, pracownicy majątków ziemskich. W działaniach bezpośrednich, z użyciem przemocy, najważniejszym oparciem akcji antykontyngentowej były oddziały BCh, zwłaszcza tzw. Oddziały Specjalne. Podstawową formą działania bezpośredniego było niszczenie dostarczanego okupantowi zboża (polewanie naftą, spalanie), dekompletowanie bądź niszczenie dokumentacji, rozbijanie transportów ze zbożem, co jednak było akcją mieszczącą się już w ramach

¹³¹ AKD, t. 3, Londyn 1976, s. 66.

¹³² AIH PAN, „Zarządzenie dla przedstawicieli oporu społecznego w okręgu KWP”; „[po utworzeniu KWP] stałem się członkiem sztabu gen. brygady Albina Skroczyńskiego (Łaszcz), komendanta obszaru warszawskiego AK. Obowiązki pozostały te same. Oprócz odpowiedzialności za organizację, którą bezpośrednio kierowałem – koordynacja prac innych organizacji niezależnych, które współpracowały z KWC w dziedzinie oporu społecznego”, W. Winkler, op. cit., s. 35; S. Korboński, *Polskie państwo*, s. 90–100.

¹³³ AIH PAN, „Opór Społeczny”, nr 1/44.

¹³⁴ *Materiały źródłowe*, t. 4, nr. 55, 76, 112, 124, 137, 144.

„dużego” sabotażu, demolowanie młockarni, mleczarni¹³⁵. Stosowano więc kompleksowe rozwiązanie, wynikające z „synergiczności” samej struktury KWP: połączenie akcji propagandowej, aktywnej walki z okupantem, represji wobec obywateli polskich współpracujących z Niemcami lub biernych wobec zarządzeń KWP i wreszcie zachęcano do sprzedaży zboża na wolnym rynku, do czego tak czy inaczej zmuszała chłopów sytuacja ekonomiczna. Równocześnie prowadzono akcje bojkotu kontyngentów nabiałowych, mięsnych i innych, o mniejszym znaczeniu. Skutki dla gospodarki okupanta i zaopatrzenia frontu były znaczące.

Sabotaż

W ramach walki cywilnej najbardziej typową formą sabotażu w omawianym okresie był „mały”, harcerski najczęściej, sabotaż, polegający na systematycznej ingerencji w okupacyjną ikonosferę – poprzez plakaty, napisy, kukły ośmieszające niemieckie władze i symbole, zmiany nazw ulic, ośmieszanie publiczności kinowej, loterii itd.¹³⁶ W drugiej połowie 1943 r. istotną rolę w działaniach KWP zaczął odgrywać sabotaż kolejowy prowadzony przez współpracującą z KWP wspomnianą już Socjalistyczną Organizacją Bojową¹³⁷.

SOB specjalizowała się w sabotażu kolejowym – wspomina Korboński – i jego propagandzie wśród kolejarzy. Miała na tym polu doskonałe wyniki raportowane z drobiazgową dokładnością. Była to prawdziwa satysfakcja czytać ich sprawozdania. Miejsce, data i dokładna godzina, numer wagonu zniszczonego czy uszkodzonego (na przykład wytopione panewki), nazwa towaru, w którym założono ładunek zapalający, dokładne miejsce zniszczonej zwrotnicy lub uszkodzonego semafora. Wszystko to od czasu do czasu potwierdzone, niestety, przez represje niemieckie. Wyniki sabotażu i dowody skuteczności tej akcji były przede mnie komunikowane Londynowi. Cytuję jako przykład dwie depe-sze: „1 października 1943. Pismo niemieckie «Kolejowiec» narzeka, że polscy kolejarze źle umieszczają na wagonach pojazdy mechaniczne, źle zabezpieczają towar przed wstrząsami, źle rozmieszczają na podłodze, przez co przeciążają oś. Stąd liczne wypadki i niszczenie taboru. 9 listopada 1943. Dziennik urzędowy Krakowskiej Dyrekcji Kolei podaje spis pięciuset wagonów i dwustu cystern zaginionych z towarem oraz nagrody dla kolejarzy, którzy je odnajdą.”¹³⁸.

¹³⁵ AIH PAN, „Ze sprawozdania z Białej z dn. 18. IX. 1943”; S. Korboński, *W imieniu*, s. 187 n.

¹³⁶ A. Kamiński, *Kamienie na szaniec*, wydanie okupacyjne 1943.

¹³⁷ AIH PAN, „Opór Społeczny”, nr 1/44.

¹³⁸ AIH PAN, Informacja dla prasy.

Działalność antykomunistyczna

Już w 1942 r. KG AK utworzyła komórkę „K” obserwującą działalność Polskiej Partii Robotniczej i prowadzącą propagandową kontrakcję, polegającą na dostarczaniu prasie konspiracyjnej materiałów informacyjnych o działalności komunistów. U schyłku 1943 r. komórka stała się samodzielnym wydziałem BIP¹³⁹. Przygotowywał on specjalne wydawnictwa, broszury i ulotki, wskazujące na agenturalność PPR. Z tego wydziału pochodzi znany okupacyjny slogan „PPR — płatne pacholki Rosji”¹⁴⁰. W grudniu 1943 r. DR w porozumieniu z KG AK oraz stronnictwami politycznymi reprezentowanymi w Krajowej Reprezentacji Politycznej oraz działającymi poza tą strukturą powołała Społeczny Komitet Antykomunistyczny — na szczeblu centralnym, z zamierzeniem tworzenia analogicznych na szczeblu okręgowym — pierwszą odezwę wydano 10 lutego 1944 r. Na czele „Antyku” stał Franciszek Białas z PPS-WRN. Jak wspomina Korboński: „W ciągu swej zresztą krótkiej działalności Antyk wydał szereg ulotek zwalczających oficjalne życie polityczne i propagandowe PPR. Na jednym z pierwszych zebrań wszystkimi głosami przeciw jednemu odrzucono wniosek o likwidowanie przywódców komunistycznych”¹⁴¹. Przedstawiciele KWP uczestniczyli w pracach „Antyku” wszystkich szczebli¹⁴².

Walka z pijaństwem

W warunkach okupacyjnych wystąpiło kilka czynników wzmagających plagę pijaństwa i czyniących z alkoholizmu problem społeczny. Z jednej strony celowe rozpijanie społeczeństwa przez okupanta — opłaty w naturze, alkohol za świadczone mu usługi, np. dostarczone terminowo kontyngenty¹⁴³. Z drugiej — stresogenna atmosfera okupacji skłaniała wielu ludzi zaangażowanych w działalność konspiracyjną do szukania „relaksu” poprzez spożywanie alkoholu. KWC, a następnie KWP prowadziły zarówno działalność propagandową, jak również akcje czynne przeciw pijaństwu. Najczęściej stosowaną było niszczenie bimbrowni i zapasów gromadzonych w gorzelniach¹⁴⁴. Niestety, zwłaszcza przekazy „bezpośrednich świadków historii” każą wątpić w skuteczność tych przedsięwzięć.

Jednym ze zjawisk charakterystycznych dla długiego okresu okupacji jest demoralizacja, określana w publikacjach konspiracyjnych mianem „bandytyzmu”. O ile stanowił on zawsze w latach okupacji istotny

¹³⁹ M. Ney-Krwawicz, op. cit., s. 146.

¹⁴⁰ S. Korboński, *Polskie państwo*, s. 120.

¹⁴¹ Ibidem.

¹⁴² J.J. Terej, op. cit., s. 302–303.

¹⁴³ S. Korboński, *W imieniu*, s. 211–217.

¹⁴⁴ AIH PAN, sprawozdania „Opór Społeczny”.

margines, o tyle u jej schyłku stał się, jak należy sądzić na podstawie sprawozdań KWP, niemal tak istotnym zagrożeniem życia obywateli PPP jak represje okupanta. Organy PPP zwalczały bandytyzm pospolity, stosując karę śmierci czy karę chłosty na podstawie prawomocnych wyroków, co nie wykluczało nadużyć. W zwalczaniu bandytyzmu uczestniczyły albo oddziały zbrojne w dyspozycji KWP, albo organizacji z nim współpracujących.

Rozwój alternatywnego systemu normatywnego

Do ustanowionych wcześniej norm, propagowanych i przez podziemny wymiar sprawiedliwości sankcjonowanych, doszły w sierpniu 1943 r. „Nakazy”, przygotowane w Krakowie przez Tadeusza Seweryna z okręgowego KWP we współpracy z okręgowym BIP¹⁴⁵. Opublikowane w formie broszury precyzowały przepisy wspomnianego „Kodeksu Moralności Obywatelskiej”. Autorzy „Nakazów” stwierdzali:

Czynna ochrona człowieka w Polsce obowiązuje wszystkich. Nikomu więc nie wolno uchylać się od opieki nad wysiedleńcami, nad rannymi żołnierzami, więźniami i ich rodzinami. Kto ma dużo, dużo dawać powinien. Wojna nie może być sposobnością szczęśliwą dla nikogo robienia majątku, gdy wokół łzy i nędza. Precz z sobkostwem i tchórzostwem, gdy trzeba nieść pomoc zrujnowanym materialnie rodzinom straconych więźniów, jednostkom tropionym przez władze okupacyjne za swą działalność niepodległościową lub ukrywających się przed gestapo. Każdego Polaka obowiązuje bojkot i piętnowanie wszystkich instytucji i imprez niemieckich działających na krzywdę moralną i materialną narodu polskiego. [— —] Polak należący do obozu Polski Walczącej nie uczęszcza do teatrów i kin, których program jest dostosowany do wymogów propagandy niemieckiej, nie uczęszcza na koncerty, wyścigi i niemieckie imprezy sportowe. Kto w jakiegokolwiek formie służy propagandzie niemieckiej, nauce niemieckiej, niemieckim instytucjom naukowym i prasie stawia siebie poza szrankami Polski Walczącej.

Formułowano też zalecenia dotyczące bojkotu i sankcji:

Bojkotujemy, piętnujemy i karzemy: jednostki o typie służalczym, gotowe na każde skinienie okupanta wycierać przedśionki urzędów niemieckich, i swoją niewolniczą uniżonością wciskać się w ich względy. Kobiety flirtujące z Niemcami i uczęszczające z nimi do miejsc i lokali publicznych, jednostki zapraszające Niemców w gościnę lub na uroczystości rodzinne, jednostki ułatwiające Niemcom urządzenie zabaw i agitujące za udziałem w nich kobiet polskich, jednostki, które z przesadną gorliwo-

¹⁴⁵ P. M. Lisiewicz, *W imieniu Polski Walczącej*, Warszawa 1988, s. 58–60.

ścią spełniają rozkazy władz niemieckich z krzywdą dla obywateli państwa polskiego. Piętnujemy i karzemy osoby informujące okupanta o nie znanych mu faktach służbowych lub ważnych odcinkach pracy obywatelskiej sprzed 1.IX.1939 r. i w czasie okupacji, osoby podnoszące publicznie niemiecką organizację, siłę, odporność i pewność siebie, a przez to działające ujemnie na postawę społeczeństwa polskiego, osoby publicznie wyszydzące lub zniesławiające naród polski [— —] oraz osoby, które wyzyskując władzę otrzymaną z rąk okupanta znęcają się nad ludnością polską, pozbawiając ją środków żywności, wymuszając na niej okupy lub w ogóle utrudniające jej byt w okresie niewoli¹⁴⁶.

W kształtowaniu alternatywnego wobec okupacyjnego systemu normatywnego istotną rolę odgrywały nie tylko organy PPP, ale również inicjatywy organizacji politycznych, dotyczące przede wszystkim działania wymiaru sprawiedliwości we własnym zapleczu politycznym, środowiskowym. Praktyki te były świadectwem dostosowywania norm do realiów życia okupacyjnego. Dla przykładu — dla zdecydowanej większości społeczeństwa orzekana przez komisje sądzące kara infamii była najczęściej czysto formalna, nieznacząca i wręcz niezrozumiała. Z inicjatywy BCh postanowiono w niektórych wypadkach karę ową „urealnić” poprzez połączenie z chłostą. Jednocześnie usankcjonowano tę modyfikację, opracowując zasady stosowania kar fizycznych, zatwierdzone przez delegata rządu jako korektura do regulaminu Komisji Sądzących Walki Podziemnej¹⁴⁷.

Wspomniano już o pladze bandytyzmu w końcowym okresie wojny. Skutkowało to m.in. wprowadzaniem korektur do praktyki wymiaru sprawiedliwości. 31 stycznia 1944 r. ukazał się w prasie podziemnej komunikat delegata rządu na Kraj piętnujący „zbrodnie pospolite”: „Zarządzam — komunikował delegat — aby podziemne organy bezpieczeństwa, oparte o zorganizowane siły społeczne, podjęły niezwłocznie walkę ze zbrodniarzami, nękającymi społeczeństwo polskie. W związku z tym cywilne sądy specjalne otrzymały uprawnienia do ścigania również przestępstw kryminalnych i orzekania kar aż do kary śmierci włącznie. Zbrodniarze schwytani na gorącym uczynku bandytyzmu i szantażu będą niezwłocznie tracenii na miejscu. Nazwiska skazanych ogłaszane będą w prasie podziemnej”¹⁴⁸.

¹⁴⁶ L. Gondek, op. cit., s. 66–67.

¹⁴⁷ Ibidem, s. 67; S. Korboński, *W imieniu*, s. 160.

¹⁴⁸ RZP 7 II 1944, 2; BI 17 II 1944, 7.

Komisje Sądzące Walki Podziemnej

Komisje sądzące dopiero po powołaniu KWP doczekały się precyzyjnego umocowania prawnego. W wydanym 6 lipca 1943 r. rozkaze nr 165 dowódca AK określił miejsce KWP w podziemnym wymiarze sprawiedliwości, czyniąc je odpowiedzialnym za zwalczanie wykroczeń „mniejszej wagi”¹⁴⁹. Tezy tego rozkazu były zgodne z wydanym przez delegata rządu „Zarządzeniem w przedmiocie organizacji Kierownictwa Walki Podziemnej” z 18 lipca 1943 r., skierowanym do delegatów okręgowych i dotychczasowych terenowych szefów KWC. Wydano również „Instrukcję dla Delegata do Spraw Oporu Społecznego”, powołującą w każdym inspektoracie (szczebel pośredni między okręgiem a obwodem) lokalne KWP. Na czele KWP w inspektoracie stał inspektor, czyli lokalny dowódca AK, i przydzielony mu „czynnik cywilny”, będący zastępcą inspektora i delegatem ds. oporu społecznego (dawny szef KWC). „Instrukcja” określała zasady współpracy delegata z organami podziemnego wymiaru sprawiedliwości. Był on zobowiązany do gromadzenia materiałów obciążających obywateli polskich występujących przeciwko AK i przekazywania ich inspektorowi (zakres kompetencji Wojskowych Sądów Specjalnych). Miał również gromadzić analogiczne materiały przeciw Polakom naruszającym prawo polskie, precyzować dowody ich winy i sporządzać akt oskarżenia, który następnie winien przekazywać przewodniczącemu Cywilnego Sądu Specjalnego lub Komisji Sądzącej Walki Podziemnej. Delegat występował jako prokurator zarówno przed sądem, jak i przed komisją. Zobowiązany był także zabezpieczać akta sądowe oraz organizować egzekucje wyroków. Decydował też o ewentualnym użyciu oddziału egzekucyjnego do celów dywersji¹⁵⁰.

Po utworzeniu KWP opracowany został „Regulamin Komisji Sądzących Walki Podziemnej”. Siedzibami komisji zasadniczo były inspektoraty, choć zdarzało się także tworzenie ich na szczeblu powiatowym (obwodowym)¹⁵¹, sędziów komisji mianował okręgowy kierownik walki podziemnej (komendant okręgu AK) w porozumieniu z inspektorem oraz przedstawicielem ds. oporu społecznego. Przewodniczący komisji składał przysięgę przed właściwym starostą, czyli powiatowym delegatem rządu, sędziowie zaś składali przysięgę na ręce przewodniczącego. Oskarżycielem z urzędu był przedstawiciel ds. oporu społecznego w Okręgowym KWP. Instancją odwoławczą dla komisji szczebla inspektoratu była okręgowa Komisja Sądząca. Wobec wyroków komisji

¹⁴⁹ L. Gondek, op. cit., s. 166.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 167.

¹⁵¹ W. Winkler, op. cit., s. 34.

prawo weta miał inspektor. W wypadku zastosowania prawa weta sprawę ponownie rozpatrywała komisja szczebla okręgowego. Działalność komisji była tajna, a ich kompetencja podmiotowa dotyczyła osób narodowości polskiej, posiadających obywatelstwo polskie. Przy każdorazowym tworzeniu komisji określano szczegółowo ich zakres oddziaływania terytorialnego i osobowego. Spod kompetencji komisji wyjęte były sprawy o zdradę główną i przestępstwa, które obejmował Kodeks karny z 1932 r. oraz sprawy członków organizacji niepodległościowych¹⁵².

Postępowanie komisji było dwuetapowe — przedwstępne i wyrokujące. Posiedzenia przedwstępne poświęcone były rozpatrywaniu wniosków oskarżyciela i sprawdzeniu, czy dana sprawa mieści się w zakresie kompetencji danej komisji. Decydowano często o potrzebie uzupełnienia wniosku. Na posiedzeniu wyrokującym, po zreferowaniu sprawy przez przewodniczącego, rozpatrywano wniosek oskarżyciela — pod jego nieobecność. Po dyskusji wydawano orzeczenie i podawano je do wiadomości oskarżyciela z poleceniem wykonania. Komisje orzekały na podstawie dowodów przedstawionych przez oskarżyciela, nie wzywały świadków ani biegłych, co zdarzało się w sądach¹⁵³. Za dowody służyły pisemne opinie osób uznanych za ekspertów, oryginalne dokumenty lub kopie, fotografie etc. Orzeczenia komisji zapadały większością głosów, a w orzekaniu sędziowie byli niezawisli, kierując się sumieniem i zasadami walki cywilnej. Treść wniosku oskarżyciela nie była wiążąca. Komisje mogły też wnioskować o podjęcie konkretnych spraw, chociaż z reguły rozpatrywały sprawy im przekazane. Orzeczenia wydawane były zwykle pisemnie, z krótką motywacją podjętych decyzji¹⁵⁴,

Jakie były kary nakładane przez komisję? Pierwsza (najcięższa) była wspomniana już infamia wyłączająca ze społeczeństwa polskiego, nakładana wyłącznie indywidualnie, ewentualnie z dodaniem chłosty. Skutkowała ona na czasy pookupacyjne, oznaczała np. zakaz wykonywania zawodu. Kolejną karą była nagana, czyli doraźne i publiczne (prasa) napiętnowanie czynów i postaw jednostkowych lub grupowych, kolejną — upomnienie, czyli zwrócenie uwagi osobom lub grupom na niewłaściwe zachowanie, będące zapowiedzią sięgnięcia po ostrzejsze środki (upomnienia udzielano listownie). Regulamin Komisji Sądzących określał stosowanie kar. Były one dozowane w zależności od szkodliwości czynu. W razie wątpliwości, zasadniczo stosowano karę lżejszą, w razie recydywy cięższą,

¹⁵² L. Gondek, op. cit., s. 135.

¹⁵³ T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939-1944*, Warszawa 1983, s. 174; K. Moczarski, *Zapiski*, oprac. A. K. Kunert, Warszawa 1990, s. 23-32; A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *Trudne decyzje*, Warszawa 1991, s. 77.

¹⁵⁴ L. Gondek, op. cit., s. 136.

gdy materiał oskarżycielski okazywał się niepełny — poprzestawano na upomnieniu. W przypadku omyłki sędziów lub takiego zachowania skazanego, które uzasadniało przywrócenie mu czci, komisja na wniosek oskarżyciela mogła przywrócić skazanemu cześć w taki sposób, w jaki uprzednio zarządzono wykonanie wyroku skazującego, praktycznie w grę wchodziła jedynie publikacja prasowa. Całość dokumentacji danej sprawy — akty oskarżenia, wyroki z pseudonimami (podpisami) sędziów — przechowywał oskarżyciel. Wyroki do czasu ogłoszenia stanowiły tajemnicę. W „Wyjaśnieniach do regulaminu” doprecyzowano znaczenie poszczególnych kar. Stwierdzono, iż kara infamii oznacza pozbawienie jednostki praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych (utrata prawa wybierania i wyboru do ciał przedstawicielskich, samorządowych i instytucji publicznych, prawa udziału w wymiarze sprawiedliwości, prawa piastowania urzędów, utrata zaszczytnych tytułów i odznaczeń już posiadanych oraz przekreślenie możliwości ich posiadania). „Ogólny skutek tej kary to pozbawienie przestępcy czci obywatelskiej w pojęciu powszechnym, w życiu publicznym, społecznym i prywatnym”. Naganę uznano za karę dotkliwą i stwierdzono obligatoryjność publikowania jej w prasie podziemnej z podaniem czasu i okoliczności przestępstwa. W wypadku upomnienia akcentowano fakt, iż było ono pierwszą ingerencją wymiaru sprawiedliwości w sferę postępowania obywatelskiego — wymagało formy pisemnej i jego publikacja zależała od każdorazowej decyzji komisji¹⁵⁵.

Praktyka wymiaru sprawiedliwości

Wykonywaniem wyroków z założenia winny zajmować się oddziały dyspozycyjne, zwane też egzekucyjnymi, podlegające delegatowi ds. oporu społecznego. W praktyce jednak KWC i później KWP, na danym terytorium, korzystały z „usług” organizacji zbrojnych ugrupowań politycznych. Godna uwagi wydaje się koncepcja takiej egzekutywy stworzona przez ruch ludowy u schyłku 1942 r. Wydany w listopadzie tego roku przez Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego „List okólny Nr 3”, zwany też kodeksem karnym, wyliczał najczęściej spotykane w środowisku wiejskim przestępstwa, dokonywał ich grupowania w zależności od stopnia przewinienia, równocześnie przewidując odpowiednie kary¹⁵⁶. Opierając się na tym nieformalnym kodeksie, KG BCh wydała 28 listopada 1942 r. rozkaz do komendantów okręgów zalecający przeprowadzenie „akcji kar” wobec Polaków współpracujących z Niemcami lub w inny sposób wykraczających

¹⁵⁵ Ibidem, s. 138.

¹⁵⁶ L. Gondek, op. cit., s. 68; P. M. Lisiewicz, op. cit., s. 101; *Materiały źródłowe*, t. 4, s. 105–110.

przeciwko dobru i godności narodu (akcja miała trwać do 15 stycznia 1943 r.)¹⁵⁷. Skutkiem rozkazu było tworzenie kilkunastoosobowych oddziałów, zwanych ekspedycyjnymi, znanych również jako Oddziały Specjalne (OS). Jak pisze L. Gondek: „Obok walki ze skierowanymi przeciwko ludności cywilnej akcjami zbrojnymi okupanta, za najważniejszy odcinek działalności OS uznano walkę z rodzimym bandytyzmem, który obok terrorku niemieckiego i niedostatków ekonomicznych, był ówczesnie najbardziej dotkliwym problemem wsi polskiej. OS były podstawowym elementem urzeczywistniającym szeroko pojętą samoobronę wsi, stwarzającym realne przesłanki panowania władz podziemnych nad terenem wiejskim i skutecznego zabezpieczenia życia i mienia rzesz chłopskich. Bardzo istotnym stymulatorem powstania tych struktur była możliwość uchronienia ludności wiejskiej przed wymierzeniem jej sprawiedliwości przez inne organizacje niepodległościowe”¹⁵⁸. Te właśnie przesłanki powodowały, iż OS stawały się często oddziałami dyspozycyjnymi KWP, nie tracąc autonomii organizacyjnej i politycznej, a uzyskując możliwość dofinansowania i dozbrojenia¹⁵⁹.

W taktyce ruchu ludowego troska o postawę moralną wsi i aktywność w walce przeciw okupantowi była tak samo ważna jak perspektywa zbliżającej się walki o władzę. Ludowe OS, jako organy wykonawcze KWP, posiadały państwową legitymację do działania, a w rozumieniu chłopów, nawet niezaangażowanych w walkę konspiracyjną, były własną zbrojną reprezentacją i karzącą ręką sprawiedliwości¹⁶⁰. Wyrazem kompromisu między podporządkowaniem KWP a wypełnianiem zadań reprezentacji ruchu ludowego była „Instrukcja dla Oddziałów Specjalnych”, wydana w lutym 1944 r. przez KG BCh¹⁶¹. W myśl jej zaleceń członkowie OS działali w trybie dyscypliny wojskowej, a więc z możliwością zasądzenia wobec nich kary śmierci przez Wojskowy Sąd Specjalny. W trakcie samej akcji dowódca każdego OS przysługiwało tzw. prawo dowódcy w polu, które ograniczało gestię sądowniczą wobec członków-żołnierzy OS jedynie do czynów popełnionych w życiu prywatnym¹⁶².

Na podstawie różnych źródeł można stwierdzić, że w latach 1943–1944 przypadki chłosty i ogolenia głowy zdarzały się bardzo często. Część ich dokonana została z całą pewnością jako samosądy. Nie wszystkie wyroki komisji były też publikowane. Jak podaje Władysław Sieroszewski — od

¹⁵⁷ *Materiały źródłowe*, t. 4, s. 110–112.

¹⁵⁸ L. Gondek, op. cit., s. 68–69.

¹⁵⁹ *Materiały źródłowe*, t. 4, s. 179.

¹⁶⁰ L. Gondek, op. cit., s. 71.

¹⁶¹ *Materiały źródłowe*, t. 4, s. 345–346.

¹⁶² L. Gondek, op. cit., s. 70–71.

połowy kwietnia do połowy lipca 1944 r. w samym Okręgu Krakowskim komisje rozpatrywały 83 sprawy przeciwko 84 osobom. Spośród nich 28 osób skazano na infamię, 13 na naganę, 10 na upomnienie, 30 spraw przekazano do sądu specjalnego cywilnego, 2 osoby zostały uniewinnione. Na podstawie publikacji prasowych (BI 1 II 1943–31 VII 1944) Sieroszewski stwierdził, iż na 142 publikowane orzeczenia 40 dotyczyło szczególnej gorliwości w działaniu na rzecz okupanta, zwłaszcza policjantów „granatowych”, pracowników urzędów skarbowych, urzędów pracy, 36 łapownictwa i wymuszania korzyści materialnych, 21 zażyłych stosunków z okupantem, 21 uchybień godności narodowej, 19 kradzieży i przywłaszczenia mienia publicznego, 19 współpracy z okupantem na polu naukowym, kulturalnym i artystycznym, 11 prześladowania ludności polskiej, 10 odstępstw od narodowości polskiej, 10 donosicielstwa mniejszej wagi (np. dotyczącego nielegalnego handlu, zamieszkiwania bez zameldowania), 8 uczęszczania do kasyna gry i 3 defetyzmu. W powyższym zestawieniu szczególną uwagę zwraca liczba osób współpracujących na polu kulturalnym¹⁶³.

Przykładami konkretnych przewinień powodujących represje na podstawie wyroku komisji sądujących (kara infamii) były: gry hazardowe, składanie ofiar pieniężnych na dobrojenie Wehrmachtu, ostentacyjne posługiwanie się językiem niemieckim, wysyłanie dzieci do szkoły niemieckiej, niesprawiedliwy rozdział kart aprowizacyjnych, denuncjowanie polskich robotników wobec władz niemieckich, wymuszanie ich uległości groźbami zesłania do obozu, udział w łapankach i rewizjach ulicznych, donoszenie o nielegalnym uboju, odwoływanie się do niemieckich związków krwi bądź stosunków towarzyskich z Niemcami, łapówkarstwo, gorliwość i nadużycia przy ściąganiu kontyngentów rolnych, obelżywe wyrażanie się o Państwie Polskim, jego władzach i symbolach, pomoc w wywożeniu Polaków na roboty do Rzeszy, namawianie Polaków do wpisywania się na volkslistę, współpraca z organami propagandy niemieckiej.

Procedura postępowania przed komisją była niewątpliwie mniej perfekcyjna niż przed sądami, także ze względu na niższy poziom profesjonalizmu sędziów komisji. Z drugiej strony jednak komisje, jako oryginalny twór PPP, tworzyły presję moralną wobec osób i środowisk skłonnych do niegodziwego wykorzystania sytuacji okupacyjnej, spełniając nie tylko represyjną i wychowawczą, ale także prewencyjną funkcję wymiaru sprawiedliwości¹⁶⁴.

¹⁶³ W. Sieroszewski, *Przyczynek do historii Wojskowych Sądów Specjalnych*, DN, 1974, 6, s. 82, 84, 87; A. Hempel, *Pogrobowcy klęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.

¹⁶⁴ L. Gondek, op. cit., s. 166–168.

Gromadzenie informacji

Okolo połowy 1943 r. pojawił się osobny rodzaj sprawozdań sporządzanych w centrali KWC/KWP na podstawie informacji uzyskiwanych z terenu, pt. „Informacja Walki Cywilnej/Podziemnej”¹⁶⁵. Jakie zagadnienia interesowały ówczesne KWC/KWP? Informacje porządkowano według podziału terytorialnego na okręgi, z podaniem kryptonimu źródła informacji. Informacje wymieniały: sabotaże, podpalenia, działalność władz okupacyjnych, zapowiedzi akcji represyjnych, rewizje z dokładnym podaniem miejsca i czasu, akcje goniometryczne, dywersję przeciw okupantom, niszczenie urzędów gminnych i zatrudnienia, wreszcie opis postaw ludności oraz wydarzeń, które miały na nie wpływ. Sprawozdania nie zawierały zasadniczo informacji na temat konspiracyjnych struktur walki podziemnej. Stanowią doskonale i mało dotychczas spożytkowane źródło na temat życia codziennego społeczeństwa pod okupacją i działalności organów PPP, organizacji politycznych, wojskowych, stosunku do mniejszości narodowych, konfliktów z komunistami, partyzantką radziecką.

Od początku okupacji zalecano w prasie gromadzenie informacji dotyczących zbrodni okupanta, potwierdzano owe wskazania w instrukcjach i odezwach. Do końca 1943 r. działalność ta prowadzona była przez różne ośrodki PPP, m.in. KWC, później KWP. W styczniu 1944 r. delegat rządu otrzymał od ministra spraw wewnętrznych Władysława Bańczyka polecenie zorganizowania na terenie okupowanej Polski komórki do gromadzenia materiałów przeznaczonych dla pracującej w Londynie Międzynarodowej Komisji dla Spraw Zbrodni Wojennych. W lutym 1944 r. powołana została w Warszawie Centralna Komisja Badania i Rejestrowania Zbrodni Okupanta w Polsce („Niezapominajka”). W jej skład weszli przedstawiciele departamentów delegatury — Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Informacji i Prasy oraz KWP. Tworzono analogiczne komisje na szczeblu okręgowym i powołano referentów w powiatowych delegaturach. Komisja Okręgowa składała się z naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Delegatury Okręgowej jako przewodniczącego, przedstawicieli wydziałów sprawiedliwości i informacji Delegatury Okręgowej oraz KWP¹⁶⁶.

Opieka społeczna

Przez cały okres okupacji opieka społeczna, czyli przede wszystkim pomoc uciekinierom oraz rodzinom osób poszkodowanych w trakcie działań wojennych, prowadzona była zarówno przez jawnie działające, jak

¹⁶⁵ APP, „Informacja KWC [KWP] Nr...” [w zbiorach archiwum ok. 30 informacji].

¹⁶⁶ W. Grabowski, op. cit., s. 119–120.

i niejawne instytucje. W ramach delegatury pomocą społeczną zajmował się Departament Pracy i Opieki Społecznej, udzielający potrzebującym m.in. pomocy finansowej. Akcje charytatywne na danym terytorium prowadziły doraźnie organizacje polityczne, np. ludowcy na wsi. Niemcy zdecydowali się na tolerowanie tylko paru organizacji charytatywnych, działających jawnie: Rady Głównej Opiekuńczej, Stołecznego Komitetu Pomocy Społecznej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Patronatu — Stowarzyszenia Opieki nad Więźniami¹⁶⁷. Trudno na podstawie zachowanego materiału źródłowego stwierdzić zakres współpracy KWC/KWP w ramach pomocy społecznej z innymi organizacjami.

Przykładem zaangażowania KWP w działania na rzecz pomocy ludziom wygnanym z własnych siedzib są wezwania do wsparcia ludności polskiej z Galicji Wschodniej oraz ludności Wołynia. W sprawozdaniach terenowych znajdujemy wiele informacji na temat losów uciekinierów i oferowanej im pomocy¹⁶⁸.

*

Podsumowaniem stanu organizacyjnego struktur KWP zajmujących się walką cywilną jest rekapitulacja odpowiedzi na kwestionariusz, jaki otrzymali uczestnicy zjazdu kierowników walki cywilnej zorganizowanego w Warszawie 18 lutego 1944 r.

1) Rozbudowa powiatowych komórek oporu społecznego [— —]. Zdecydowanie przoduje Warszawa, w walkę cywilną zaangażowanych jest ok. 100 osób, w tym kilkunastoosobowa grupa egzekucyjna [— —] oraz wywiadowcza, ponadto 100 mężów zaufania w różnych instytucjach miejskich. Na terenie okręgu warszawskiego działają komórki we wszystkich 11 powiatach oraz ekspozytura na 12 powiatów włączonych do Rzeszy — w proporcji jeden przedstawiciel na 2–3 powiaty. W okręgu łódzkim komórki są we wszystkich powiatach z wyjątkiem czterech. Na terenach przedwojennego województwa łódzkiego wcielonych do Rzeszy są kierownicy os [oporu społecznego] w Wieluniu, Łasku, i Sieradzu. W okręgu lubelskim zorganizowano struktury os w dziesięciu powiatach, w czterech nie. Kolportaż własnych pism w Lubartowie i Kraśniku, zorganizowane własne grupy zbrojne. Komórki os działają we wszystkich powiatach okręgu krakowskiego. W okręgu Radom–Kielce przedstawiciele (kierownicy) os działają w obwodach: Kozienice, Radom, Hża, Sandomierz, Kielce, Stopnica, Pińczów, Jędrzejów, Włoszczowa, Olkusz, Częstochowa.

2) Komórki os na najniższym szczeblu administracyjnym — gminy. W każdej gminie okręgu warszawskiego, w większości gmin okręgu lubel-

¹⁶⁷ S. Salmonowicz, op. cit., s. 164 n.

¹⁶⁸ APP, *Komitet Oporu Społecznego* [odezwa]; S. Korboński, *W imieniu*, s. 222.

skiego, krakowskiego, radomsko-kieleckiego. W okręgu łódzkim — w każdej gminie na terenie GG, w niektórych gminach na terenach wcielonych do Rzeszy.

3) Istnienie Komitetu Oporu Społecznego [— —], skład: przedstawiciele „grubej czwórki”, SOS. Istnieje we wszystkich okręgach z wyjątkiem radomsko-kieleckiego i lubelskiego. W okręgu łódzkim w pracach KOS nie uczestniczy SP [Stronnictwo Pracy], ale współpracują NSZ [Narodowe Siły Zbrojne], w okręgu krakowskim słabą aktywnością odznacza się SOS.

4) Kontakty z ugrupowaniami politycznymi. Generalnie we wszystkich okręgach dobra współpraca ze stronnictwami „grubej czwórki”. Sporadyczne przykłady współpracy z innymi ugrupowaniami, włączając skupione w SOS. W Warszawie brak kontaktów z ludowcami, w okręgu warszawskim — ze Stronnictwem Narodowym.

5) Współpraca z Komendami Okręgowymi AK i w ramach KWP. We wszystkich okręgach dobre kontakty w porównaniu z sytuacją przed powołaniem KWP. Zdecydowanie lepsza współpraca na szczeblu okręgowym niż niższych szczeblach administracyjnych. W okręgu lubelskim dążenie komendy AK do „ścisłego” podporządkowania sobie komórki os ze względu na jej „dużą aktywność”.

6) Współpraca z okręgowymi delegatami rządu. We wszystkich okręgach z wyjątkiem radomsko-kieleckiego współdziałanie nie budzi zastrzeżeń.

7) Sądy specjalne (cywilne). Warszawa: Sąd Specjalny Okręgu Warszawskiego obejmuje swymi właściwościami również stolicę, w okręgu warszawskim działa ponadto sąd w Płocku. Okręg łódzki — jeden sąd w Warszawie, drugi w Piotrkowie, trzeci, w trakcie organizacji, w Łodzi. Okręg lubelski — działa sąd w Lublinie, ponadto w trakcie organizacji w Białej Podlaskiej i w Zamościu. Okręg krakowski — po jednym sądzie w Rakowie, Miechowie, Krośnie i Tarnowie. Okręg Radom-Kielce — po jednym sądzie w Kielcach, Radomiu i Częstochowie.

8) Wyroki, przestępstwa, egzekucje. Warszawa: kilkadziesiąt wyroków śmierci na agentach gestapo, donosicielach i szmalcownikach. Analogicznie w okręgu warszawskim. Oba okręgi obsługuje ta sama grupa egzekucyjna. Okręg łódzki: jeden wyrok śmierci [— —]. Okręg lubelski: trzy wyroki śmierci w tym dwa prewencyjne. Własna grupa egzekucyjna i „piątka kobieca” dla obserwacji sądzonych lub skazanych. Kilkadziesiąt wyroków śmierci w okręgu krakowskim, własna grupa egzekucyjna. Okręg Radom-Kielce: sześć wyroków śmierci. Wszystkie informacje dotyczą wyroków uprzednio wykonanych. Wszystkie wyroki prewencyjne zostały przez sąd zaakceptowane. Przy egzekucjach współpraca doraźna z uzbrojonymi oddziałami poszczególnych organizacji, stronnictw.

9) Komisje Sądzące Walki Podziemnej. Warszawa: dwie, okręg warszawski — jedna okręgowa, osiem powiatowych. Okręg łódzki — pięć — w Warszawie, Skierniewicach, Piotrkowie, Łowiczu, Rawie. Okręg lubel-

ski — cztery komisje — Lublin, Lubartów, Puławy, Biała Podlaska. Okręg krakowski — brak precyzyjnych danych, działają przy sądach specjalnych. Okręg Radom–Kielce — dwie w Jędrzejowie i Olkuszu, ponadto przy sądach specjalnych.

10) Wyroki komisji, przestępstwa. Warszawa: kilkadziesiąt. Okręg warszawski — od grudnia 1943 — 41 wyroków, 12 infamii, 10 nagan, 11 upomnień. Okręg łódzki — kilkanaście. Okręg lubelski — piętnaście. Okręg krakowski — kilkadziesiąt. Okręg Radom–Kielce — kilkanaście.

11) Stosowanie kary chłosty. Stosowana we wszystkich okręgach, znacznie częściej na terenie wiejskim. W stosunku do kobiet utrzymujących stosunki z Niemcami powszechnie stosowane jest strzyżenie włosów.

12) Stosowanie listów upominawczych. Warszawa — kilkaset listów do osób nie zasługujących na karę sądową, okręg warszawski — listy w dużych ilościach przede wszystkim do instytucji zajmujących się rozprowadzaniem żywności na kartki. Okręg łódzki do punktów rozdzielczych żywności, nauczycieli, urzędów pracy i gminnych, sołtysów. Dotyczyły przede wszystkim branki na roboty do Niemiec. Okręg lubelski — dużo skutkujących pozytywnie listów wysłanych do wójtów. Okręg krakowski i kielecko-radomski — brak danych szczegółowych.

13) Odezwy wydane przez okręgowe KWP. Poza zarządzeniami administracyjnymi mniejszej wagi odezwy wydawane są sporadycznie: w okręgu łódzkim w sprawie branki na roboty, w okręgu Radom–Kielce — w sprawie ochrony lasów.

14) Ulotki. We wszystkich okręgach poza łódzkim wydawano i rozprowadzano wszędzie ulotki centrali, np. antykomunistyczne i przeciw niszczeniu lasów.

15) Akcja plakatowa. Centrala KWC wydała w Warszawie ok. 2500 plakatów o pierwszych wyrokach śmierci, ponadto rozpowszechniano plakaty wojskowe AK. W terenie rozpowszechnianie plakatów z centrali, własnych publikacji — w okręgu krakowskim.

16) Gromadzenie informacji. Wszystkie komórki.

17) Wywiad. Własne siatki wywiadowcze zorganizowane w okręgach: stołecznym, lubelskim, krakowskim.

18) Akcja napisów na murach. Prowadzona w całym kraju poza okręgami łódzkim i lubelskim. Współpraca z organizacją „Wawer”.

19) Propaganda szeptana. Prowadzona w całym kraju. Najbardziej intensywna i skuteczna w Warszawie i okręgu warszawskim, bez większego powodzenia w okręgu lubelskim, w okręgu Radom–Kielce przede wszystkim za pośrednictwem BCh.

20) Akcje prowadzone od ostatniego zjazdu w lipcu 1943. Warszawa: akcja przeciw brance na roboty, okręg warszawski — niszczenie bimbrowni i kartotek w urzędach pracy, okręg łódzki — propagandowa akcja antykontyngentowa, okręg lubelski — niszczenie bimbrowni, okręg

krakowski — zakłócanie branki i kontyngentów, opodatkowanie „bogaczy” na rzecz więźniów politycznych i ludzi poszkodowanych w wyniku represji okupanta, okręg Radom–Kielce — analogicznie.

21) Akcje z bronią w ręku. Warszawa — tylko przy wykonywaniu wyroków sądów specjalnych, okręg warszawski — w akcjach przeciwko urzędowi zatrudnienia i kontyngentom analogicznie w pozostałych okręgach. W okręgu łódzkim przy użyciu oddziałów dyspozycyjnych stronnictw, w okręgu lubelskim — własny 60-osobowy uzbrojony oddział (dwa karabiny maszynowe, cztery pistolety maszynowe).

22) Przykłady sabotażu gospodarczego. We wszystkich okręgach z wyjątkiem radomsko-kieleckiego drobne akcje sabotażowe w fabrykach, urzędach [w okręgu radomsko-kieleckim akcje sabotażowe były bardziej intensywne — P.M.]. W okręgu Radom–Kielce, prowadzona na dużą skalę przez SOB akcja sabotażu kolejowego.

23) Akcje antykomunistyczne. We wszystkich okręgach prowadzona jest propaganda prasowa, ulotkowa i szeptana. Społeczny Komitet Antykomunistyczny istnieje jedynie w Warszawie, w pozostałych okręgach w trakcie organizacji. [— —]

24) Walka z bandytyzmem. We wszystkich okręgach w różnych formach najczęściej stosuje się likwidację prewencyjną. W okręgu warszawskim zorganizowano lokalną straż, najlepsze wyniki w powiecie radzymińskim.

25) Rejestracja zbrodni niemieckich (specjalnie powołane komisje). W trakcie organizowania, z założenia przy współpracy z innymi ugrupowaniami politycznymi i organami PPP. [— —]¹⁶⁹.

W zjeździe nie uczestniczyli przedstawiciele Lwowa, Wilna i ziem wcielonych do Rzeszy. Wiadomo jednak, że istniały we Lwowie sądy specjalne i komisje sądzące, prowadzono akcję propagandową, w warunkach zdeterminowanych konfliktem polsko-ukraińskim.

Konkluzje

Słuszna wydaje się konstatacja, iż organy walki cywilnej dobrze oceniały sens zagrożenia, jakim były realia okupacyjne, właściwie adresowały swe działania, a przede wszystkim — istniały realnie nie tylko w rzeczywistości konspiracyjnej, ale przede wszystkim jako punkt odniesienia ludzkich zachowań i postaw.

Dokonując bilansu, trzeba zawsze pamiętać o założeniach, które leżały u podstaw danej koncepcji. W wypadku organów walki cywilnej

¹⁶⁹ Tekst kwestionariusza opublikował E. Duraczyński, *Między Londynem a Warszawą*, Warszawa 1986, s. 285 n.; AKD, t. 3, s. 297–322, 157–179.

jest to problematyczne, podobnie jak w odniesieniu do całości struktur PPP. Koncepcja walki sformułowana w „Instrukcji ogólnej” nie doczekała się bowiem kompletnej realizacji, ponieważ określony w niej, a także w planach powstania powszechnego, „moment przełomowy” okazał się inny od oczekiwanego. Nie był, niestety, zmianą jakości okupacyjnej na jakość suwerennego państwa. Niemniej jednak społeczeństwo polskie pod okupacją poznało kanon postaw, który zapewniał(by) walczącej armii podziemnej poparcie lub przynajmniej bierną akceptację większości. Oceniając skuteczność propagowania tzw. alternatywnego systemu norm i jego egzekucję, zachowując świadomość niedostatków, trzeba pamiętać o dobrze zorganizowanej, zwłaszcza na terenie GG, strukturze, pozwalającej skutecznie oceniać sytuację społeczną oraz w znacznym stopniu na nią wpływać.

Z perspektywy okresu powojennego doświadczenia walki cywilnej skłaniają też do wyciągnięcia wniosku, iż kolaboracja nie była tak marginalnym zjawiskiem, jak sugerowano zwłaszcza w popularnej wersji historii bliskiej Sienkiewiczowskiej zasadzie „krzepienia serc”. Istotne są również społeczne konsekwencje czasów okupacji, w trudnym do określenia stopniu spowodowane zaleceniami KWC/KWP. O ile demoralizację, czy raczej skłonność do indywidualnego racjonalizowania kanonów moralnych, wzrost przestępczości uznać można za skutki okupacji jako takiej, o tyle ruina etosu pracy, stosowanie w działalności gospodarczej praktyk dalekich od efektywności ekonomicznej, może być traktowana jako „uboczny efekt” walki cywilnej.

Interesującym i godnym osobnego potraktowania problemem pozostają analogie między walką cywilną z lat 1939–1945 a zbliżonymi postawami z okresu PRL — wykorzystywanie w czasie stanu wojennego niektórych motywów okupacyjnych (akcja żółwia, akcje bojkotowe, manifestacje) i odpowiedź na pytanie — w jakim stopniu doświadczenia oraz wzory walki cywilnej i konspiracji wpłynęły na zachowania społeczne w czasach realnego socjalizmu.

The Civil Resistance Front. A Contribution
to the History of the Directorate of Civil Resistance
and the Directorate of Underground Struggle
in the General Government in 1939–1945

The article presents the question of so-called civil resistance, i.e. one of the form of resistance against the German occupant; the examined scope corresponds to the connection between the struggle and the functioning of two organs of the Polish Underground State, supervised by the legal authorities in exile — the Di-

rectorate of Civil Resistance and from July 1943 the Directorate of Underground Struggle (KWC/KWP).

The author discussed the organisation of the central and field structures and their cadres as well as the socio-political conditions of activity. Particular emphasis should be placed on the functioning of the conspiracy administration of justice and especially the Judicial Commissions of Civilian Struggle – legal foundations for their existence, adjudication and its execution.

The article is based on the inner KWC and KWP documentation and instructional and propaganda material (instructions, recommendations, communiqués, announcements), as a rule published in the conspiracy press. The survey encompassed collections of crucial importance for studying the discussed theme: Poland's Underground Archives 1939–1956 (at present the collection is being transferred to the Central Archives of Modern Records) and the Archive of the Institute of History at the Polish Academy of Sciences (today: in the Central Archives of Modern Records). An equally important source were the reminiscences of participants of the conspiracy, and in particular the head of KWC and peasant activist Stefan Korboński. An essential survey examined the press, focusing on the official organs of the Chief Headquarters of ZWZ-AK (Union for Armed Struggle-Home Army) and the Government Delegation for Poland: "Biuletyn Informacyjny" and "Rzeczpospolita Polska".

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska